CZYTELNIK

SŁOWO POLSKIE

CENA NUMERU 3 zł

BEZPARTYJNY DZIENNIK ZIEM ZACHODNICH

ROK II A WROCŁAW, CZWARTEK 23 PAŹDZIERNIKA 1947 ROKU NR. 292 (347)

Francja w obliczu wielkich wydarzeń

RZĄD RAMADIERA podał się do dymisji

PARYŻ (obsł. wł.). — W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych podał się do dymisji cały gabinet Ramadiera. Dymisja została złożona przez wszystkich ministrów na ręce Premiera Republiki.

Premier Ramadier, który osobiście nie podał się do dymisji, **będzie się starał stworzyć nowy gabinet jeszcze przed 28 października, kiedy to Zgromadzenie Narodowe udzielić ma gabinetowi votum zaufania.**

Według oficjalnego komunikatu dymisja rządu ma pozwolić premierowi Ramadier na „utworzenie nowego gabinetu, mniej licznego, a tym samym bardziej sprawnego w swym urzędowaniu, czego wymagają warunki chwili obecnej".

W dniu wczorajszym rząd odwołał wszystkich członków Zgromadzenia Narodowego z wakacji parlamentarnych i postanowił zwołać nadzwyczajną sesję Zgromadzenia Narodowego na wtorek. Do wtorku będą znane wyniki drugich wyborów.

We wszystkich partiach politycznych Francji trwają gorączkowe narady nad możliwościami utworzenia nowego gabinetu. Koła, zbliżone do partii postępowych katolików oświadczyły, że rozważają możliwość udziału w nowym gabinecie Ramadiera.

Przypuszcza się, że w wypadku, gdyby druga część wyborów municypalnych, jaka odbędzie się w najbliższą niedzielę, wypadła pomyślnie dla de Gaulle'a, większość deputowanych z centrum lewicy poprze obecny rząd, niezależnie od wyników rekonstrukcji gobinetu.

Stronnictwo de Gaulle'a z zainteresowaniem śledzi przebieg rekonstrukcji gabinetu Ramadiera.

Biuro polityczne francuskiej partii komunistycznej wystosowało apel do swoich członków i sympatyków, wzywając ich do najdalej idącej solidarności przy drugim głosowaniu, aby nie dopuścić do dalszych sukcesów partii gen. de Gaulle'a.

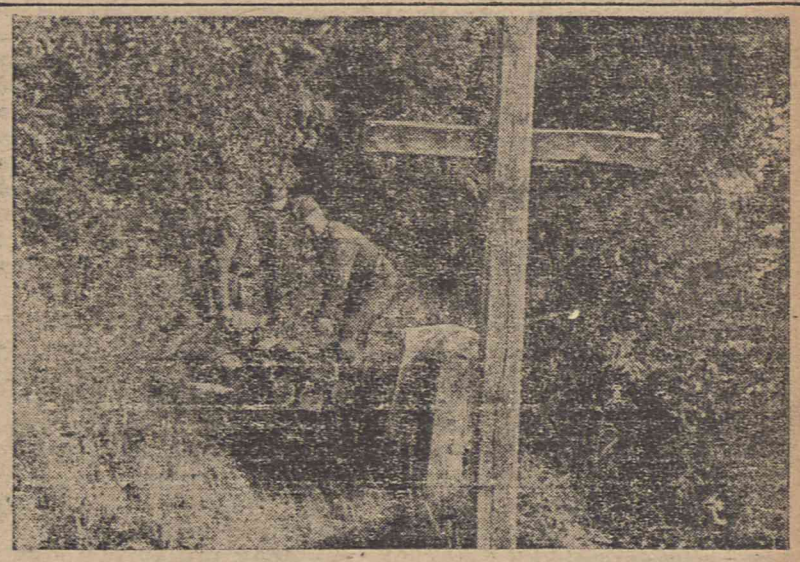

Wojna wdarła się nawet na cmentarze. Obecnie saperzy kończą rozminowanie cmentarza ewangelickiego w Warszawie.

Przeprowadzka

WIEDEŃ (PAP). — Były niemiecki dowódca naczelny we Włoszech marsz. **Kesselring**, oraz generałowie von **Mackensen i Maeltzer** zostali przewiezieni z obozu Wolfsberg w Karyntii do więzienia w brytyjskiej strefie okupacyjnej w Niemczech. Byli oni skazani na rozstrzelanie za zbrodnie popełnione we Włoszech, jednakże karę tę zamieniono w lipcu br. na dożywotnie więzienie.

Co dzień niesie

Naród w apatii

Przeglądając prasę wszelkich odcieni, komentującą wybory samorządowe we Francji, zwrócić musimy uwagę na doniesienia o zupełnej apatii i znacznej abstynencji wyborczej. Chociaż wybory niedzielne zmieniły ukształtowanie sił politycznych we Francji, rugując niemal zupełnie od wpływów partię postępowych katolików MRP, a wzmacniając w niektórych ośrodkach pozycje de Gaulle'a, nie są one jednak wiernym obrazem nastrojów politycznych Czwartej Republiki. Jedynym trwałym zjawiskiem jest stale konsolidujący się potencjał polityczny partii komunistycznej.

Częściowe wyniki wyborów we Francji oddające supremat w niektórych okręgach partii „Zjedn. Ludu Francuskiego" (de Gaulle), są jedynie obrazem intryg politycznych, wywołanych przez prawicę socjalistyczną. Sukcesy de Gaulle'a są sukcesami wybitnie koniunkturalnymi i wypływającymi z mobilizacji sił prawicy. Sukcesy te osiągnęły jednak maksimum swego powodzenia i nie mają żadnych widoków dalszego rozwoju.

Francja przyjęła wybory niedzielne chłodno. Paryż, przemęczony długotrwałym strajkiem, objęty niemal stanem wyjątkowym, pogrążony w szarych kłopotach dnia codziennego, nie odczuł zupełnie gorączkowej atmosfery wyborczej. Francja zbyt długo jest pogrążona w politycznym i gospodarczym chaosie, aby mogła pasjonować się jeszcze dzisiaj wydarzeniami, które nie mogą przynieść bezpośredniego rozwiązania.

Niemniej jednak wyniki wyborów, jak to słusznie podkreślił dziennik „News Chronicle", napawają niepokojem wszystkich prawdziwych przyjaciół Francji. Sytuacja na froncie wewnętrznym, zarówno politycznym jak i gospodarczym nabrzmiała do tego stopnia, że przeciąć ją będą mogły tylko drakońskie zarządzenia i historyczne wypadki.

Francja jest dzisiaj typowym przykładem, do czego doprowadzić może chwiejność polityczna, brak szybkiej decyzji, a w konsekwencji zaprzedanie się obcym [illegible] — dolarowym interesom.

Dzisiejszy numer zawiera 8 stron

S.O.S. Samolot zaginął

LONDYN (PAP) Agencja Reutera donosi z Szanghaju o zaginięciu chińskiego samolotu transportowego pilotowanego przez kapitana amerykańskiego **Harloyda Moore'a**, który wystartował z zachodniej części prowincji Hopei do Pekinu z ładunkiem bawełny i skóry. **Jak sądzą, samolot zmuszony był do lądowania na terenach, zajętych przez oddziały chińskiej partii komunistycznej, które załogę jego wzięły do niewoli.**

„Podatek od miliona"

uchwalił rząd czechosłowacki

PRAGA (API) Rząd czechosłowacki zatwierdził rozporządzenie o wprowadzeniu daniny od osób, posiadających nieruchomości wartości ponad milion koron. Nowy podatek dochodowy wahać się będzie od 2 — 20% Będzie on ściągany od osób posiadających dochód większy niż 240.000 koron w r. 1947. Ponadto wszelkie przerosty majątków, które nastąpiły od listopada 1945 a szczególnie związane z działalnością czarnorynkową i przekraczają 300.000 koron — **obłożone będą podatkiem, wynoszącym 100%.**

Zarządzenie to przyniesie ok. 7 miliardów koron, które rząd przeznacza na stworzenie funduszu, celem udzielenia rolnikom odszkodowań za straty wskutek suszy i złych zbiorów.

Trójka defraudantów przed sądem

Zamiast pomagać okradał dotkniętych wojną mieszkańców kielecczyzny

WARSZAWA (obsł. wł.). — W Sądzie Okręgowym w Warszawie rozpoczął się proces Mieczysława Żerańskiego, Pawła Łupińskiego i Stanisława Wieczorkowskiego. Akt oskarżenia zarzuca Żerańskiemu, że będąc naczelnikiem wydziału Opieki Społecznej w województwie warszawskim zdefraudował ponad 2 i pół miliona złotych. Po otrzymaniu funkcji delegata ministerstwa do kierowania akcją niesienia pomocy ludności powiatów woj. kieleckiego, najbardziej dotkniętej wojną, Żerański, będąc na tym stanowisku, zdefraudował około 2,8 miliona złotych.

Ponadto wysyłał on samochody służbowe na „szaber" do Zabrza.

Paweł Łupiński stoi pod zarzutem przyjęcia od Żerańskiego łapówki w wysokości pół miliona złotych, za nie przeprowadzanie kontroli jego działalności. Poza tym zdefraudował on 2 i pół tony mydła przeznaczonego na pomoc kielecczyźnie.

Stanisław Wieczorkowski jest kuzynem Żerańskiego. Akt oskarżenia zarzuca mu udzielanine pomocy Żerańskiemu.

Należy nadmienić, że w czasie prowadzenia śledztwa Żerański zbiegł z poczekalni kancelarii sędziego śledczego i ukrywał się w Zakopanem, gdzie przebywał również Wieczorkowski używając fałszywych dokumentów.

W czasie rozprawy Wieczorkowski nie przyznaje się do współdziałania z Żerańskim, twierdzi natomiast, że Łupiński namawiał Żerańskiego do nadużyć.

Łupiński twierdzi, że żadnych pieniędzy od Żerańskiego nigdy nie otrzymywał i o jego machinacjach nie wiedział.

Nie ma „żelaznej kurtyny"

stwierdzają brytyjscy parlamentarzyści

LONDYN (API) 8 członków brytyjskiej Partii Pracy, posłów do parlamentu brytyjskiego, powróciło do Londynu z podróży do Zw. Radzieckiego, Polski, Jugosławii i Czechosłowacji. Oświadczyli oni, że wszelkie pogłoski o istnieniu t.zw. „żelaznej kurtyny" są b. niebezpiecznym i szkodliwym nonsensem. Spotkali się oni w krajach, które odwiedzili, z wolą utrzymywania dobrych stosunków z krajami Europy zachodniej. Marszałek **Tito** oświadczył im, że rząd jego przyjmie u siebie jak najchętniej delegację angielskich Związków Zawodowych, oraz że zamierza opracować szeroki plan wzmożenia turystyki do Jugosławii. W Pradze i Warszawie mogli brytyjscy parlamentarzyści otrzymać całą prasę brytyjską, począwszy od konserwatywnego „Daily Telegraph" a kończąc na socjalistycznym „Daily Herald". W Moskwie mieli możność swobodnego poruszania się i porozumiewania z dowolnie wybranymi ludźmi.

De Gaulle = Hitler

Sartre stawia znak równania, który wywołał burzę

PARYŻ (obsł. wł.). Dzienniki paryskie popierające gen. de Gaulle'a wystąpiły wczoraj z ostrym protestem przeciwko przemówieniu, wygłoszonym — przez radio przez Jean Paul Sartre'a — literata i znanego przywódcę grupy egzystencjalistów. Sartre porównał de Gaulle'a z Hitlerem, — twierdząc, że tak jak Hitler nie ma on żadnego programu politycznego.

Dziennik „Paris - Presse" domaga się przeprowadzenia śledztwa i ukarania kierownika programowego radia francuskiego. Dziennik twierdzi, że stronnicy partii degullowskiej, natychmiast po audycji Sartre'a protestowali za pośrednictwem telefonu, — przeciwko „tak obraźliwemu porównaniu".

Przeszło dwa miliony zł ulotniło się z dymem

Dochodzenia w sprawie nadużyć w Zjednoczeniu Cukrowniczym

Świdnica (RZ) Afera nadużyć w Zjednoczeniu Cukrowniczym w Świdnicy, o której już pisaliśmy, zatoczyła szerokie kręgi, a dochodzenia dały wyniki wręcz rewelacyjne.

Bohaterem afery jest niejaki **Bronisław Korczyński**, inspektor obrony przeciwpożarowej wymienionego Zjednoczenia. Został on aresztowany przed paru miesiącami jako podejrzany o współpracę z Niemcami w czasie okupacji we Lwowie. Śledztwo ujawniło nieoczekiwanie, że Korczyński cieszył się tak dużym zaufaniem swych zwierzchników, iż ci dawali mu do dyspozycji olbrzymie sumy pieniężne na zakup sprzętu przeciwpożarowego, choć nie należało to do jego funkcji służbowych. Dzięki takiej łatwowierności i pomocy urzędników Zjednoczenia, **Korczyński** „zarobił" na Zjednoczeniu z górą dwa miliony złotych.

Kupował on mianowicie za bezcen sprzęt przeciwpożarowy stanowiący, jak wynika z dochodzeń, mienie poniemieckie, względnie pochodzący z kradzieży, poczem **sprzedawał go Zjednoczeniu na podstawie podrobionych rachunków firmowych.** Co więcej, skutkiem braku należytej kontroli, udawało mu się nawet **ten sam sprzęt sprzedać Zjednoczeniu czterokrotnie!**

Na polecenie prokuratora aresztowano prócz Korczyńskiego także kierownika wydziału finansowego Zjednoczenia Skrzyneckiego, komendanta Straży Pożarnej przy cukrowni w Pszenowie, Franasza i magazyniera Mazurkiewicza. Śledztwo w toku.

Na fali dnia

Naród, który nie będzie narzędziem

Po dłuższym milczeniu znowu na łamy naszej prasy powraca problem łużycki. Tym razem jednak bez gorączkowego entuzjazmu, młodzieńczej i krótkozwrocznej sympatii. Tym razem powrót problemu łużyckiego cechuje głębokie umiarkowanie i rozwaga wypływająca z dotychczasowych doświadczeń. i gruntownego przemyślenia.

Ryszard Matuszewski w „Odrodzeniu" pisze:

„Problemu łużyckiego nie można wygrać. Atrakcyjność jego jest zbyt ograniczona, nie jest to karta do wygrania, a może być co najwyżej czynnikiem drażniącym."

Dotychczasową propagandą na rzecz Łużyc w większości wypadków narobiliśmy więcej szkody, niż pożytku. Niewiele pomogły Łużycom płomienne artykuły i memoriały, pojawiające się na szpaltach naszych gazet. Problem łużycki traktować trzeba z punktu widzenia ogólnoeuropejskiego. Łużyce w dwa lata po wojnie przestały być kartą, którą można wygrać i terenem, który można anektować. Odsunąwszy wszelkie względy emocjonalne wypływające z łatwo zrozumiałego i radosnego zdziwienia, kiedy po wojnie „odkryliśmy" za naszymi zachodnimi granicami jeszcze jedną, zapomnianą wyspę Słowiańszczyzny, dzisiaj stwierdzić musimy, że Łużyce są jedynie kroplą w morzu niemieckim, którą musimy uratować, którą jednak nie wolno mącić stosunków ogólno-europejskich.

Łużyce nie będą niczyim narzędziem. Nie będą ani ładunkiem dynamitu w środkowej Europie ani klinem, który miałby rodzielić inne słowiańskie narody. Łużyce są tylko argumentem, bez wątpienia nie najważniejszym, ale argumentem mocnym, popierającym koncepcję naszych granic nad Odrą i Nysą. W tym sensie należy się Łużycom od nas pomoc i poparcie. W tym sensie Łużyce powinny uzyskać jaknajwiększe możliwości spokojnego oddechu i rozwoju. Stanowisko takie zapewniły im już dzisiaj władze wojskowe w radzieckiej strefie okupacyjnej; to samo zapewnić im muszą demokratyczne Niemcy.

UCHWAŁA CKW PPS

w sprawie sytuacji międzynarodowej

WARSZAWA. (PAP). W „Robotniku" z dnia 22 bm. ukazała się obszerna uchwała CKW PPS w sprawie sytuacji międzynarodowej. Uchwałę tą podajemy w streszczeniu.

Uchwała analizuje charakter drugiej wojny światowej, po czym przechodzi do omówienia układu sił w świecie powojennym.

Zmieniona po pokonaniu faszyzmu sytuacja spowodowała przegrupowanie sił na światowym froncie walki klasowej — czytamy dalej w uchwale. — W Stanach Zjednoczonych doszły do głosu siły wielkokapitalistycznej kontrofensywy. Kraj ten, który w wyniku wojny wzbogacił się kosztem całego pozostałego świata. urósł do symbolu i nadziei kapitalizmu światowego. **W konsekwencji tego faktu, Stany Zjednoczone coraz wyraźniej prowadzą politykę „żelaznej stopy" zarówno w sprawach wewnętrznych, jak i na terenie międzynarodowym.** Wokół „dolarowej ofensywy" Stanów Zjednoczonych skupiają się dziś wszystkie partie i ośrodki europejskiej i poza europejskiej reakcji, wszystkie pobite, ale równocześnie podbite przez **kapitał amerykański i nie zlikwidowane ośrodki faszyzmu.**

W WIELU KRAJACH POLITYCY PRAWICOWO - SOCJALISTYCZNI KAPITULUJĄ WOBEC **„OFENSYWY DOLAROWEJ"** I W TEN SPOSÓB OBIEKTYWNIE PRZECHODZĄ NA POZYCJĘ OBRONY INTERESÓW AMERYKAŃSKIEGO IMPERIALIZMU. WIERNYMI SOJUSZNIKAMI „OFENSYWY DOLAROWEJ" SĄ TI WSZYSCY REAKCYJNI I KLERYKALNI POLITYCY W KRAJACH DEMOKRACJI LUDOWEJ, KTÓRZY CHCIELIBY W OPARCIU O OBCE POTĘGI I OBCE AUTORYTETY ODEBRAĆ WŁADZĘ MASOM PRACUJĄCYM I PRZYWRÓCIĆ PANOWANIE RODZIMEGO I OBCEGO KAPITAŁU. TYM SAMYM INTERESOM SŁUŻĄ PODZIEMNE I EMIGRANCKIE OŚRODKI RENEGATÓW SOCJALIZMU. ALE PRZEDE WSZYSTKIM W RYDWAN, KTÓRYM KIERUJE „DOLAROWY IMPERIALIZM", WPRZĄGNIĘTE ZOSTAŁO TO WSZYSTKO, CO W POBITYCH NIEMCZECH JEST ŻYWĄ JESZCZE SIŁĄ GERMAŃSKIEJ AGRESJI I ŻYWĄ JESZCZE POZOSTAŁOŚCIĄ HITLEROWSKIEGO POSIEWU. OBÓZ TEN NAZYWA UCHWAŁA CKW PPS — ANTYDEMOKRATYCZNYM, DYKTATORSKIM, IMPERIALISTYCZNYM I ANTYPOKOJOWYM.

Na drugim biegunie skupiają się dzisiaj siły postępu społecznego i pokoju, a więc Związek Radziecki, państwa demokracji ludowej, ludowe siły w państwach zachodnio europejskich, postępowe siły w Anglii i Stanach Zjednoczonych. Z obozem postępu sprzymierzone są siły ruchów narodowo - wyzwoleńczych w krajach kolonialnych i półkolonialnych.

W tej walce miejsce PPS jest tam, gdzie jest miejsce Polski Ludowej. w obozie postępu społecznego i pokoju. Wkład PPS określa uchwała jako „wzmożony wysiłek w kierunku odrodzenia międzynarodowego socjalizmu na gruncie rewolucyjnym, marksistowskim, na gruncie założeń socjalistycznej lewicy".

W dalszym ciągu uchwała omawia wyniki narady przedstawicieli 9 partii. **„CKW stwierdza, że analiza sytuacji międzynarodowej dokonana na naradzie przedstawicieli 9 partii komunistycznych i robotniczych jest w zasadniczych swoich zarysach prawidłowa. PPS jako partia socjalistyczna ma swoje własne stanowisko i swoje specyficzne zadania do spełnienia. Tym większe jednak stają się obowiązki PPS. Tym większa rola całej międzynarodowej lewicy socjalistycznej i tym mocniej dziś musimy podkreślić nasze słuszne dotychczasowe hasło wspólnego frontu socjalistów i komunistów w skalach narodowych i w skali międzynarodowej.** PPS, która w stworzeniu Światowej Federacji Związkowej widziała etap na drodze do konsolidacji ruchu robotniczego, pozostaje wierna uchwałom swych władz naczelnych w sprawie walki o realizację międzynarodówki jedności robotniczej".

CKW podkreśla, że powołanie biura informacyjnego 9 partii komunistycznych i robotniczych jest dobrym prawem tych partii, mającym szereg istniejących precedensów w międzynarodowych porozumieniach innych partii. Nagonka reakcji całego świata, wszczęta z tego powodu jest tylko jednym więcej manewrem dla odwrócenia uwagi od istotnych zamierzeń imperialistycznej ofensywy światowego wstecznictwa.

„CKW PPS stwierdza, że program zagadnień i form działania jednolitego frontu robotniczego — zarówno w Polsce, jak i w skali międzynarodowej — nie ulega w niczym zmianie". Z zadowoleniem wita CKW PPS uchwały włoskiej partii socjalistycznej oraz innych partii i grup rzetelnie socjalistycznych w sprawie perspektyw jednolitego frontu, przypominając uchwałę Rady Naczelnej PPS z dnia 30. 1.1947 r. Uchwała PPS poleca wzmóc wysiłek ideologiczny na terenie międzynarodowego ruchu socjalistycznego, wysiłek w kierunku wzajemnego porozumienia socjalistycznych partii i grup szczerze rewolucyjnych i lewicowych oraz w kierunku stworzenia jednolitego frontu socjalistów i komunistów w skali międzynarodowej.

Uchwała kończy się stwierdzeniem, że świat wszedł w okres dziejowych rozstrzygnięć .W walce, która się toczy między obozem wojny i pokoju, reakcji i postępu, anarchii gospodarczej i planowego wyzyskania bogactw dla dobra całej ludzkości, PPS kroczy w jednym szeregu z masami pracującymi. świata.

Walki uliczne w Edessie

Dalsze sukcesy powstańców greckich

ATENY (API). Korespondent Reutera donosi, że w m. Edessa, w zachodniej Macedonii, doszło wczoraj do zaciętych walk między oddziałami wojsk rządowych, a silnie uzbrojoną grupą partyzantów. Partyzanci zaatakowali miasto wczoraj wieczorem, kierując główne natarcie na elektrownię i obiekty wojskowe. Walki w mieście trwają.

Błękitny sztandar z białą kulą symbolem ONZ

NOWY JORK (PAP). Zgromadzenie Generalne ONZ uchwaliło Zjednoczonych. Sztandar jest barwy jącą sztandar organizacji Narodów Zjednoczonych. Sztandar jest barwy niebieskiej z białą kulą pośrodku.

Posiedzenie Rady Państwa

WARSZAWA (PAP). W dniu 22 b. m. odbyło się pod przewodnictwem Prezydenta Rzeczypospolitej, posiedzenie Rady Państwa, na którym zatwierdzono szereg rządowych projektów dekretów. Ponadto Rada Państwa ustaliła zasady wypłacania uposażeń i diet za pracę w Radach Narodowych oraz rozpatrzyła wnioski Wojewódzkich Rad Narodowych w sprawach gospodarczych i podatkowych.

Nagrody MSZ

w 100-lecie »Wiosny Ludów«

WARSZAWA (PAP). — W związku z obchodem 100-lecia „Wiosny Ludów" — minister spraw zagranicznych Modzelewski ustanowił 2 nagrody w wysokości:

1) zł 100.000
2) zł 50.000

za prace naukowe, poświęcone udziałowi Polaków w ruchach wolnościowych, społecznych i narodowo - wyzwoleńczych za granicą.

Ażeby rozszerzyć zakres studiów, prace te mogą dotyczyć okresu poprzedzającego „Wiosnę Ludów" jak i okresu następującego.

Szczegółowe warunki konkursu będą ustalone w porozumieniu z komitetem.

Proces Olczyka odroczony

Świdnica (RZ) Wśród olbrzymiego zainteresowania rozpoczął się przed tutejszym Sądem Okręgowym proces Janusza Olczyka, syna b. prezydenta miasta, **oskarżonego o zabójstwa i znęcanie się nad współwięźniami w obozach koncentracyjnych na Majdanku i w Gross Rosen**, gdzie pełnił kolejno funkcje blokowego i izbowego. Oskarżony do winy się nie przyznał, przeciwnie, twierdzi, że pomagał swym towarzyszom niedoli, rozdzielał między niech otrzymywane na swoje ręce od organizacji podziemnej zastrzyki przeciwtyfusowe i paczki żywnościowe. Wypiera się również zarządzania karnych ćwiczeń nocnych dla Polaków, utrzymując, że ćwiczenia takie urządzał jedynie dla Ukraińców **z dywizji SS „Galizien", na polecenie obozowej organizacji „Książę".**

Zeznania świadków nie wniosły do sprawy nic specjalnie konkretnego. Wszyscy oni przyznają, że Olczyk cieszył się w obozie raczej złą opinią i uchodził za człowieka brutalnego, nie mogą jednak podać konkretnych faktów. Ponieważ nie wszyscy świadkowie z ogólnej liczby kilkudziesięciu wezwanych przybyli na rozprawę, proces odroczono na 8 dni.

W stylu telegraficznym

✪ **BERLIN.** W Augsburgu aresztowano szefa **Vernichtungs-Kommando** niemieckich sił zbrojnych — Tesbera. Przyznał się on w pierwszym przesłuchaniu, że brał udział w likwidacji ludności żydowskiej na fiskowała pierwszy numer nowego terenie ZSRR.

✪ **ATENY.** Policja grecka skondziennika „Agonas". Trzej współpracownicy redakcji staną przed sądem wojennym pod zarzutem rekonstytuowania dziennika „Ryzospastos" pod nowym tytułem.

✪ **LONDYN.** Żydowskie koła w Londynie przypuszczają, że z chwilą wycofania brytyjskich oddziałów wojskowych z Palestyny będzie sformowany rząd żydowski pod przewodnictwem Dawida Ben Guriona.

29 października

jesienna sesja Sejmu Ustawodawczego

WARSZAWA (PAP) — Marszałek Sejmu Ustawodawczego otrzymał w dniu 21 października br. następujące zarządzenie:

„Zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 20 października 1947 r. w sprawie zwołania Sejmu Ustawodawczego na zwyczajną sesję jesienną 1947 roku.

Na podstawie art. 7 ust. 2 Ustawy Konstytucyjnej z dnia 19 lutego 1947 r. o ustroju i zakresie działania najwyższych organów Rzeczypospolitej Polskiej — zwołuję Sejm Ustawodawczy na zwyczajną sesję jesienną w dniu 29 października 1947 r.

(—) Prezydent Rzeczypospolitej
BOLESŁAW BIERUT
(—) Prezes Rady Ministrów
JÓZEF CYRANKIEWICZ".

Dnia 25.10 o godz. 8 rano w kościele św. Elżbiety odbędzie się Msza Św. żałobna za spokój duszy św. pamięci D-ra PETRYŃSKIEGO BRONISŁAWA, długoletniego st. asystenta Kliniki Lwowskiej, tragicznie zmarłego na którą zapraszają krewnych i znajomych

10705 RODZICE

ś. † p.

Józef Wasowski

Prezes Zarządu Głównego Zw. Zawodowego Dziennikarzy R. P.

Odznaczony orderem Polonia Restituta, profesor wyższej szkoły dziennikarskiej i wydziału dziennikarskiego Akademii Nauk Politycznych

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarł dnia 21 października 1947 r. w Warszawie.

O dniu pogrzebu nastąpią oddzielne zawiadomienia.

ZARZĄD GŁÓWNY
ZW. ZAW. DZIENNIKARZY R. P.

ś. † p.

Józef Wasowski

dziennikarz i publicysta

Prezes Związku Zawodowego Dziennikarzy R.P., poseł na Sejm z ramienia Stronnictwa Demokratycznego, profesor Wyższej Szkoły Dziennikarskiej

zmarł w Warszawie, przeżywszy lat 62.

Dziennikarstwo polskie traci w nim najwybitniejszego i najbardziej zasłużonego pracownika.

Związek Zawodowy Dziennikarzy RP
Oddział Dolnośląski

ś. † p.

Józef Wasowski

dziennikarz i publicysta

Prezes Zarządu Głównego Związku Zawodowego Dziennikarzy R. P., poseł na sejm, profesor wydziału dziennikarskiego, Akademii Nauk Politycznych, członek Rady Naczelnej Stronnictwa Demokratycznego.

Zmarł po długich cierpieniach w dniu 21 października 1947 r.

W zmarłym dziennikarstwo polskie straciło jednego z najznakomitszych swych przedstawicieli, wychowawcę kilku pokoleń dziennikarskich, największej szlachetności człowieka, serdecznego kolegę i przyjaciela.

Pamięć o nim pozostanie wśród nas na zawsze.

ZARZĄD ODDZIAŁU WARSZAWSKIEGO
ZWIĄZKU ZAWODOWEGO DZIENNIKARZY R. P.

Streszczenie referatu Żdanowa o sytuacji międzynarodowej

Warszawa (PAP). W „Głosie Ludu" z dnia 22 b. m. ukazał się referat A. Żdanowa, Sekretarza Kom. Centr. Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii Bolszewików

„O sytuacji międzynarodowej",

którego streszczenie podajemy niżej

A. Żdanow rozpoczyna od charakterystyki zmian w całokształcie sytuacji międzynarodowej, jakie zaszły w wyniku II wojny światowej. *Głównym wynikiem tej wojny była klęska wojenna Niemiec i Japonii, najbardziej wojowniczych i agresywnych państw kapitalistycznych.* Imperialistyczne elementy, zwłaszcza w Anglii, Ameryce i we Francji liczyły na to, że Niemcy okażą się siłą najbardziej zdolną do wymierzenia Związkowi Radzieckiemu ciosu, który jeśli nie zniszczy go całkowicie, to przynajmniej osłabi go i poderwie jego wpływy. Liczyły również na to, że Niemcy potrafią rozgromić ruch robotniczy i demokratyczny w swoim kraju i w krajach które padły ofiarą hitlerowskiej napaści.

Nadzieje anglo - francusko - amerykańskich imperialistów, pokładane w hitlerowcach nie ziściły się. Hitlerowcy okazali się słabsi — ciągnął dalej Żdanow — Związek Radziecki zaś i miłujące wolność narody silniejsze, niż przypuszczali monachijczycy. *W wyniku drugiej wojny światowej główne siły wojujących, faszystowskiej reakcji międzynarodowej zostały rozbite i na długi okres czasu unieszkodliwione.*

W wyniku klęski faszyzmu i osłabienia światowych pozycji kapitalizmu, oraz w wyniku wzmocnienia ruchu antyfaszystowskiego, szereg krajów Europy Środkowej i południowo - zachodniej oderwał się od systemu imperialistycznego. W krajach tych powstały nowe ludowe, demokratyczne ustroje. Do władzy doszli przedstawiciele robotników, chłopów i postępowej inteligencji i niepomiernie wzrósł autorytet klasy robotniczej, najbardziej konsekwentnej siły w walce z napastnikiem faszystowskim.

NOWA WŁADZA DEMOKRATYCZNA W JUGOSŁAWII, POLSCE, CZECHOSŁOWACJI, BUŁGARII, RUMUNII, NA WĘGRZECH I W ALBANII DOKONAŁA POSTĘPOWYCH, DEMOKRATYCZNYCH PRZEOBRAŻEŃ W TYCH KRAJACH. PRZEPROWADZONO REFORMĘ ROLNĄ, UNARODOWIONO WIELKI PRZEMYSŁ I BANKI I W TEN SPOSÓB PODWAŻONO POZYCJE KAPITAŁU MONOPOLISTYCZNEGO I WYZWOLONO MASY LUDOWE Z JARZMA IMPERIALIZMU. STWORZONO W TYCH KRAJACH NOWY TYP PAŃSTWA — REPUBLIKĘ LUDOWĄ, W KTÓREJ WŁADZA NALEŻY DO LUDU, WIELKI PRZEMYSŁ, TRANSPORT I BANKI — NALEŻĄ DO PAŃSTWA. SIŁĄ ZAŚ KIEROWNICZĄ JEST JEDEN BLOK KLAS PRACUJĄCYCH LUDNOŚCI Z KLASĄ ROBOTNICZĄ NA CZELE.

W wyniku wojny wzrósł ogromnie autorytet i znaczenie Związku Radzieckiego, wokół którego zjednoczyły się postępowe siły demokratyczne całego świata. Związek Radziecki wyszedł z tej wojny — nie osłabiony, lecz wzmocniony.

Mówca omawia z kolei zmiany, jakie zaszły w obozie imperialistycznym. *Niemcy, Włochy i Japonia przestały być wielkimi mocarstwami. Również Francja straciła swoje dawne znaczenie, jako wielkie mocarstwo. Pozostały więc tylko dwa światowe mocarstwa imperialistyczne — Stany Zjednoczone i Anglia.* Ale i pozycja Anglii została nadwątlona, imperializm angielski osłabł pod względem politycznym i wojskowym. Wzrosła zależność finansowo - ekonomiczna Anglii od Stanów Zjednoczonych, wzrosły wpływy Stanów Zjednoczonych w dominiach brytyjskich i w Ameryce Południowej.

Żdanow wskazuje dalej, że w *wyniku 2-ej wojny światowej zaostrzył się kryzys systemu kolonialnego, co znalazło wyraz w ogromnym wzmocnieniu narodowego ruchu wyzwoleńczego w koloniach i w krajach zależnych.* Wskutek tego zagrożone zostało zaplecze systemu kapitalistycznego. Podejmowane po wojnie próby zdławienia narodowego ruchu wyzwoleńczego doprowadziły obecnie do przewlekłych wojen kolonialnych *(Holandia, Indonezja, Francja — Vietnam).*

Wojna, która była następstwem nierównomierności rozwoju kapitalizmu w poszczególnych krajach, doprowadziła do dalszego zaostrzenia tej nierównomierności. *Ze wszystkich krajów kapitalistycznych jedynie Stany Zjednoczone wyszły z tej wojny nie osłabione, lecz znacznie wzmocnione.* Jednakże koniec wojny postawił przed Stanami Zjednoczonymi szereg problemów. W pierwszym rzędzie sprawę utrzymania rynków zagranicznych i zdobycia nowych rynków. Najbardziej reakcyjne koła imperializmu amerykańskiego, które przed wojną uprawiały politykę izolacjonistyczną, wysunęły nowy program — program wyzyskania całej amerykańskiej potęgi wojskowej i ekonomicznej, nie tylko dla ugruntowania zdobytych w czasie wojny pozycji, ale i dla maksymalnego ich rozszerzenia.

KOŁA TE PROKLAMOWAŁY NOWĄ POLITYKĘ, POLITYKĘ OTWARTEJ, ZABORCZEJ EKSPANSJI, OPARTEJ NA WYKORZYSTANIU POWOJENNYCH TRUDNOŚCI GOSPODARCZYCH INNYCH KRAJÓW, A ZWŁASZCZA WIELKIEJ BRYTANII. NOWA TA POLITYKA MA NA CELU URZECZYWISTNIENIE PANOWANIA IMPERIALIZMU AMERYKAŃSKIEGO NAD CAŁYM ŚWIATEM. STANOM ZJEDNOCZONYM CHODZI O UTRWALENIE ICH MONOPOLISTYCZNEJ POZYCJI NA RYNKACH ŚWIATOWYCH, KTÓRE TO POZYCJE OSIĄGNĘŁY DZIĘKI WYELIMINOWANIU SWYCH DWÓCH NAJWIĘKSZYCH KONKURENTÓW, — NIEMIEC I JAPONII I OSŁABIENIU SWYCH KAPITALISTYCZNYCH PARTNERÓW — ANGLII I FRANCJI. DLATEGO TEŻ NOWY KURS POLITYKI ST. ZJEDNOCZONYCH PRZEWIDUJE SZEROKI PROGRAM POSUNIĘĆ NATURY WOJSKOWEJ, EKONOMICZNEJ I POLITYCZNEJ.

Posunięcia te zmierzają do politycznego i ekonomicznego podporządkowania St. Zjednoczonym wszystkich krajów, będących przedmiotem ich ekspansji, do sprowadzenia tych krajów do roli satelitów. W tym celu St. Zjednoczone dążą do wprowadzenia w tych krajach takich rządów, któreby usunęły wszelkie przeszkody, jakie przed eksploatacją tych krajów przez kapitał amerykański stawia ruch robotniczy i demokratyczny.

St. Zjednoczone usiłują zastosować ten nowy kurs swej polityki nie tylko wobec swych wczorajszych wrogów i państw neutralnych, ale również i to w rosnącej mierze — wobec swoich sojuszników z okresu wojny.

Szczególną uwagę poświęcają St. Zjednoczone wyzyskaniu trudności ekonomicznych Anglii — sojusznika, a zarazem z dawien dawna kapitalistycznego rywala i konkurenta. Amerykańska polityka ekspansji wychodzi z założenia, że nie tylko nie należy dopuścić do uwolnienia się Anglii z kleszczy zależności gospodarczej od St. Zjednoczonych, datującej się z okresu wojny, lecz że przeciwnie, należy zwiększyć nacisk na Anglię po to, by stopniowo pozbawić ją kontroli nad koloniami, wyprzeć ją z jej sfer wpływów i zepchnąć do roli państwa - wasala.

NOWA POLITYKA STANÓW ZJEDNOCZONYCH MA NA CELU UMOCNIENIE ICH MONOPOLISTYCZNEJ POZYCJI I ZMIERZA DO PODPORZĄDKOWANIA I UZALEŻNIENIA OD SIEBIE KAPITALISTYCZNYCH PARTNERÓW — PODKREŚLA ŻDANOW.

Na drodze dążenia St. Zjednoczonych do panowania nad światem stoi Zw. Radziecki, ostoja antyimperialistycznej i antyfaszystowskiej polityki, jego rosnące wpływy na arenie międzynarodowej. Na drodze tego dążenia stoją kraje nowej demokracji, które uwolniły się spod kontroli imperializmu anglo-amerykańskiego oraz robotnicy wszystkich krajów, a wśród nich również robotnicy St. Zjednoczonych, którzy nie chcą nowych wojen w imię panowania ich ciemiężycieli. Dlatego nowa reakcyjna polityka ekspansji St. Zjednoczonych zmierza do walki ze Zw. Radzieckim, z krajami nowej demokracji, z ruchem robotniczym na całym świecie, z ruchem robotniczym w St. Zjednoczonych, z wyzwoleńczymi antyimperialistycznymi siłami we wszystkich krajach.

Amerykańscy reakcjoniści po wojnie pretendują do roli **„zbawców"**, ratujących system kapitalistyczny przed komunizmem. **Ten otwarcie ekspansjonistyczny program St. Zjednoczonych przypomina awanturniczy program napastników faszystowskich, którzy jak wiadomo, nie dawno również pretendowali do panowania nad światem i ponieśli haniebną klęskę.** Podobnie, jak hitlerowcy, którzy sposobiąc się do zbójeckiej agresji, posługiwali się hasłem walki z komunizmem, po to by tym łatwiej gnębić i ujarzmić wszystkie narody, a przede wszystkim swój własny naród, tak samo rządzące dziś koła St. Zjednoczonych maskują swoją politykę ekspansji, a nawet swoją ofensywę przeciwko żywotnym interesom słabszego konkurenta imperialistycznego — Anglii, rzekomą **obroną przed niebezpieczeństwem komunizmu. Gorączkowy wyścig zbrojeń, budowa nowych baz wojennych i tworzenie przyczółków dla amerykańskich sił zbrojnych we wszystkich częściach świata — uzasadnia się obłudnymi argumentami „obrony" przed urojoną groźbą wojny ze strony Zw Radzieckiego.** Amerykańska dyplomacja, działając metodami zastraszania, korupcji i szantażu, bez trudu wymusza na innych krajach kapitalistycznych, a przede wszystkim na Anglii **formalne uznanie uprzywilejowanych pozycji, zdobytych przez St. Zjednoczone w Europie i Azji, w zachodnich strefach Niemiec, w Austrii, we Włoszech, w Grecji, w Turcji, w Egipcie, Iranie, Afganistanie, w Chinach, Japonii itd.**

AMERYKAŃSCY IMPERIALIŚCI, UWAŻAJĄC SIEBIE ZA GŁÓWNĄ SIŁĘ, POWOŁANĄ DO PRZECIWSTAWIENIA SIĘ DEMOKRACJI *JUŻ NAZAJUTRZ PO ZAKOŃCZENIU 2 WOJNY ŚWIATOWEJ, PRZYSTĄPILI DO ODBUDOWY FRONTU ANTYRADZIECKIEGO,* WYMIERZONEGO JEDNOCZEŚNIE PRZECIWKO DEMOKRACJI ŚWIATOWEJ, ZACZĘLI TEŻ POPIERAĆ ANTYNARODOWE SIŁY REAKCYJNE, KOLABORACJONISTÓW I DAWNYCH AGENTÓW KAPITALISTYCZNYCH W KRAJACH EUROPEJSKICH, KTÓRE UWOLNIŁY SIĘ SPOD JARZMA HITLEROWSKIEGO I ZACZĘŁY BUDOWAĆ SWE ŻYCIE WEDŁUG WŁASNEJ WOLI. NAJBARDZIEJ ZACIEKLI POLITYCY IMPERIALISTYCZNI ZACZĘLI WYSUWAĆ, STWIERDZA DALEJ ŻDANOW, PLANY WOJNY PREWENCYJNEJ PRZECIW ZW. RADZIECKIEMU, SZANTAŻUJĄC GROŹBĄ WOJNY, RÓWNIEŻ I INNE KRAJE.

Żdanow charakteryzuje dalej zmiany w obrazie politycznym świata:

Zasadnicze zmiany w sytuacji międzynarodowej i poszczególnych krajów po wojnie zmieniły polityczny obraz świata. Powstał nowy układ sił politycznych. Im dłuższy okres dzieli nas od zakończenia wojny, tym wyraźniej występują dwa zasadnicze kierunki w powojennej polityce międzynarodowej, odpowiadające podziałowi sił politycznych, czynnych na arenie światowej, na dwa główne obozy — *obóz imperialistyczny i antydemokratyczny z jednej strony i obóz antyimperialistyczny i demokratyczny z drugiej.*

Główną kierowniczą siłą obozu imperialistycznego są St. Zjednoczone Ameryki. Sojusznikami St. Zjednoczonych są Anglia i Francja, przy czym istnienie socjalistycznego rządu pracy, rządu Attlee i Bevina w Anglii, oraz socjalistycznego rządu Ramadier'a we Francji nie stoi na przeszkodzie temu, że Anglia i Francja we wszystkich ważniejszych sprawach dostosowuje się do imperialistycznej polityki St. Zjednoczonych, jako ich satelici.

Obóz imperialistyczny znajduje również poparcie ze strony państw posiadających kolonie — takich, jak Belgia i Holandia, krajów o reakcyjnych rządach antydemokratycznych, jak Turcja i Grecja, krajów zależnych od St. Zjednoczonych pod względem politycznym i ekonomicznym, jak kraje Bliskiego Wschodu, Południowej Ameryki i Chin.

Głównym celem obozu imperialistycznego jest wzmocnienie imperializmu, przygotowanie nowej wojny imperialistycznej, walka z socjalizmem i demokracją oraz udzielanie wszędzie poparcia reakcyjnym i antydemokratycznym rządom i ruchom profaszystowskim.

Dla realizacji tych zadań obóz imperialistyczny gotów jest oprzeć się na siłach reakcyjnych i antydemokratycznych we wszyskich krajach i popierać wczorajszych przeciwników przeciwko swym wojennym sojusznikom.

Drugi obóz tworzą siły antyimperialistyczne i antyfaszystowskie. Trzon tego obozu stanowi **Zw. Radziecki i kraje nowej demokracji.** Do tego obozu należą również kraje, które zerwały z imperializmem i zdecydowanie wkroczyły na drogę demokratycznego rozwoju, jak np. **Rumunia, Węgry, Finlandia.** Do obozu antyimperialistycznego przyłącza się **Indonezja, Vietnam,** sympatyzują z nim **Indie, Egipt, Syria.**

OBÓZ ANTYIMPERIALISTYCZNY OPIERA SIĘ WE WSZYSTKICH KRAJACH NA RUCHU ROBOTNICZYM I DEMOKRATYCZNYM, NA BRATNICH PARTIACH KOMUNISTYCZNYCH, W KRAJACH KOLONIALNYCH I ZALEŻNYCH NA BOJOWNIKACH NARODOWEGO RUCHU WYZWOLEŃCZEGO — NA CAŁYM ŚWIECIE ZAŚ — NA POMOCY WSZYSTKICH POSTĘPOWYCH SIŁ DEMOKRATYCZNYCH, ISTNIEJĄCYCH W KAŻDYM KRAJU. CELEM TEGO OBOZU JEST WALKA PRZECIWKO NIEBEZPIECZEŃSTWU NOWYCH WOJEN I IMPERIALISTYCZNEJ EKSPANSJI, WZMOCNIENIE DEMOKRACJI I ZNISZCZENIE RESZTEK FASZYZMU.

Koniec drugiej wojny światowej postawił przed wszystkimi miłującymi wolność narodami doniosłe zadanie zabezpieczenia trwałego, demokratycznego pokoju, któryby utrwalił zwycięstwo nad faszyzmem. **Kierownicza rola w realizacji tego głównego zadania okresu powojennego przypada Zw. Radzieckiemu i jego polityce zagranicznej.** Wynika to z istoty radzieckiego państwa socjalistycznego, któremu z gruntu obce są wszelkie zaborcze, eksploatorskie pobudki i któremu zależy na stworzeniu najdogodniejszych warunków dla realizacji budownictwa społeczeństwa komunistycznego.

Jednym z takich warunków jest pokój. Jako reprezentant nowego, wyższego systemu społecznego — Zw. Radziecki w swojej polityce zagranicznej odzwierciedla dążenie całej postępowej ludzkości, która dąży do trwałego pokoju i nie może chcieć nowej wojny, jaką rodzi kapitalizm. Zw. Radziecki jest konsekwentnym orędownikiem wolności i niepodległości wszystkich narodów, wrogiem ucisku narodowego i rasowego i kolonialnej eksploatacji w jakiejkolwiek postaci. Zmieniony w wyniku drugiej wojny światowej stosunek sił świata kapitalizmu i świata socjalizmu zwiększył jeszcze bardziej znaczenie polityki zagranicznej państwa radzieckiego i rozszerzył zasięg jej aktywności.

Żdanow wskazuje dalej, że siły reakcyjne w krajach anglosaskich pod przewodem Churchilla usiłowały pokrzyżować jedność państw sojuszniczych już w czasie 2-ej wojny światowej, *sabotowały drugi front, prowadząc w dalszym ciągu w zmienionych warunkach swą politykę monachijską.* Polityka zagraniczna Zw. Radzieckiego i państw demokratycznych w ciągu ostatnich lat jest polityką walki o konsekwentną realizację zasad demokratycznych w świecie powojennym. Państwa obozu antyimperialistycznego są nieugiętymi i konsekwentnymi rzecznikami realizacji tych zasad. *Głównym zadaniem polityki zagranicznej państw demokratycznych po wojnie — jest walka o demokratyczny pokój, o likwidację resztek faszyzmu, o niedopuszczenie do odrodzenia faszystowskiej agresji imperialistycznej, o wzmocnienie zasady równouprawnienia narodów i poszanowania ich suwerenności, redukcję zbrojeń w ogóle, a w szczególności o zakaz stosowania najbardziej niszczących rodzajów broni, mających na celu masową zagładę ludności cywilnej.* Dyplomacja tych krajów napotyka na stały opór dyplomacji anglo - amerykańskiej, która przeprowadza konsekwentną linię uchylania się od realizacji głoszonych przez sojuszników w czasie wojny zasad, linię zmierzającą do obalenia pokoju powszechnego, do obrony elementów faszystowskich i prześladowania demokracji we wszystkich krajach.

Na tle tego ogólnego obrazu sytuacji politycznej w świecie powojennym, Żdanow omawia dalej wniosek radziecki w sprawie *redukcji zbrojeń i zakazu produkcji i wykorzystywania energii atomowej dla celów wojennych,* omawia działalność delegacji radzieckiej i delegacji krajów demokratycznych w organach ONZ, podkreślając, że linii politycznej tych delegacji przeciwstawia się stanowisko Ameryki i Anglii, zmierzających nie do utrwalenia współpracy narodów, a do szczucia jednych narodów przeciw drugim. Wyjaśnia również istotę polityki radzieckiej w sprawie Niemiec.

Przechodząc do omówienia amerykańskiego planu ujarzmienia Europy, Żdanow charakteryzuje reakcyjną istotę zagranicznej i wewnętrznej polityki St. Zjednoczonych. Kapitał monopolistyczny i jego agenci w kołach rządowych sięgają po nadzwyczajne środki, by złamać opozycję wewnętrzną w narodzie amerykańskim przeciw agresywnej polityce ekspansji. Kampania przeciw komunizmowi prowadzi nieuchronnie do zamachów na żywotne prawa i interesy ludności pracującej w Ameryce, do faszyzacji życia politycznego i do rozpowszechniania barbarzyńskich „teorii", przepojonych nienawiścią dla człowieka. Ekspansjonistyczna polityka zagraniczna rozwija swą aktywność w dziedzinie wojskowo-strategicznej, w dziedzinie ekonomicznej i w dziedzinie ideologicznej. Żdanow charakteryzuje politykę militaryzacji krajów uprawianą przez imperialistów.

(Dalszy ciąg na stronie 4-tej)

Dalszy ciąg referatu Żdanowa o sytuacji międzynarodowej

(Dokończenie ze strony 3-ej)

Na utrzymanie sił zbrojnych w Stanach Zjednoczonych w 1947 — 1948 r., przeznaczono 11 razy tyle środków, aniżeli w r. 1937 - 1938. Imperialiści gromadzą zapasy bomb atomowych i broni bakteriologicznej, tworzą liczne bazy i punkty wypadowe, skierowane przeciw Zw. Radzieckiemu i krajom demokratycznym. Mimo, że wojna dawno się skończyła, trwa nadal sojusz wojenny Anglii i St. Zjednoczonych i wspólny sztab anglo - amerykański. Ameryka kontroluje siły zbrojne i plany wojenne innych krajów, przede wszystkim Anglii i Kanady. Amerykanie modernizują armię turecką, szkolą i uzbrajają armię reakcyjnego Kuomintangu, wojskowi zajmują liczne, stanowiska państwowe i dyplomatyczne w Stanach Zjednoczonych, realizując agresywny kurs militarystyczny.

Poważnym czynnikiem w realizacji amerykańskiego planu strategicznego jest ekonomiczna ekspansja, wykorzystująca powojenne trudności im warunków, uzależniające krajów europejskich, dla narzucenia je od Ameryki. Ekonomiczna „pomoc" St. Zjednoczonych zmierza do ujarzmienia Europy przez kapitał amerykański. Kontrola ekonomiczna pociąga za sobą również polityczne podporządkowanie danego kraju imperializmowi amerykańskiemu. W ten sposób St. Zjednoczone, rozszerzając tereny zbytu swych towarów na zasadach monopolu, zdobywają jednocześnie nowe punkty wypadowe dla walki z nowymi siłami demokratycznymi Europy.

Amerykańskie monopole „ratując" ten czy inny kraj od głodu i ruiny, dążą do pozbawienia go wszelkiej samodzielności. Amerykańska „pomoc" prawie że automatycznie pociąga za sobą zmianę kursu politycznego kraju, któremu „pomocy" tej udzielano. Do władzy dochodzą partie i ludzie gotowi według instrukcji z Waszyngtonu realizować, odpowiadający życzeniom Ameryki, program polityki wewnętrznej i zagranicznej (Francja, Włochy i t. d.).

W dziedzinie ideologicznej, amerykański plan strategiczny polega na szantażowaniu opinii publicznej przez rozpowszechnianie oszczerstw o rzekomej agresywności Związku Radzieckiego i krajów nowej demokracji.

Platforma walki ideologicznej jest obroną burżuazyjnej pseudo — demokracji i oskarżenia komunizmu o totalizm. Platforma ta jednoczy wszystkich wrogów klasy robotniczej, od magnatów kapitalistycznych do przywódców prawicowych socjalistów.

Labourzyści i inni adwokaci burżuazyjnej demokracji prowadzą oszczerczą kampanię przeciw ustrojowi radzieckiemu i jednocześnie uważają za rzecz nomalną — dyktaturę faszystowskiej mniejszości w Grecji i Turcji i zamykają oczy na gwałcenie zasad nawet formalnej demokracji w krajach burżuazyjnych.

Jednym z odcinków „kampanii" ideologicznej, jaka towarzyszy planom ujarzmienia Europy — są ataki na zasadę suwerenności narodowej, wezwania do wyrzeczenia się suwerennych praw narodu oraz przeciwstawienie zasadzie suwerenności narodowej — idei „rządu światowego". Sens tej kampanii sprowadza się do tego, że chce się przedstawić w korzystniejszym świetle niepohamowaną ekspansję imperializmu amerykańskiego, który bezceremonialnie gwałci suwerenne prawa narodów. Chodzi o to, by przedstawić Stany Zjednoczone w roli orędownika praw ogólnoludzkich, tych zaś którzy przeciwstawiają się penetracji amerykańskiej, przedstawić jako rzeczników przebrzmiałego „egoistycznego" nacjonalizmu. Idea rządu światowego, podchwycona przez fantastów i pacyfistów ze środowiska burżuazyjnej inteligencji, jest wykorzystywana nie tylko jako środek nacisku dla ideowego rozbrojenia narodów, broniących swoich niepodległości przed zamachem amerykańskiego imperializmu, lecz również jako hasło specjalnie przeciwstawiane Zw. Radzieckiemu, który stale i konsekwentnie broni zasady rzeczywistego równouprawnienia i obrony suwerennych praw wszystkich narodów, zarówno wielkich, jak i małych.

W obecnych warunkach, kraje imperialistyczne, jak Stany Zjednoczone, Anglia i bliskie im państwa, stają się niebezpiecznymi wrogami niepodległości narodów, gdy natomiast Związek Radziecki i kraje nowej demokracji są niezawodnym oparciem w obronie równouprawnienia i samookreślenia narodów.

Nad realizacją planu ideologicznego amerykańskich imperialistów — wskazuje dalej Żdanow, — pracują ze sobą zgodnie amerykańscy agenci wywiadu, przywódcy żółtych związków, francuscy socjaliści z Blumem na czele, Schumacherem i laubourzystowscy *przywódcy typu Bevina.*

Żdanow przechodzi dalej do omówienia konkretnych dokumentów, świadczących o ekspansjonistycznych tendencjach w polityce amerykańskiej, doktryny Trumana i planu Marshalla. W istocie rzeczy, stwierdza on, *oba te dokumenty są wyrazem tej samej polityki, jakkolwiek różnią się one formą ujęcia amerykańskich dążeń do ujarzmienia Europy. Otwarcie agresywna „doktryna" Trumana, spotkała się z nieżyczliwym przyjęciem.* Plan Marshalla ma umożliwić przeprowadzenie tej samej polityki w sposób bardziej zawoalowany. Polega on na tym, ażeby zmontować blok państw, zależnych od Stanów Zjednoczonych i potraktować kredyty amerykańskie — jako zapłatę za rezygnację krajów europejskich z samodzielności ekonomicznej, a co za tym idzie, i politycznej. Podstawą tego planu jest odbudowa przemysłowych rejonów zachodnich Niemiec pod kontrolą monopoli amerykańskich. Przez udzielenie pomocy — nie krajom sojuszniczym Ameryki w walce z Niemcami, lecz w pierwszym rzędzie *niemieckim kapitalistom,* imperialiści amerykańscy dążą do opanowania źródeł wydobycia węgla kruszców. W ten sposób państwa potrzebujące węgla i kruszców, będą uzależnone od odbudowanej siły ekonomicznej Niemiec. Mimo, że plan Marshalla przewiduje ostateczną degradację Anglii i Francji do roli państw drugorzędnych, labourzystowski rząd w Anglii i socjalistyczny rząd Ramadiera we Francji, uchwyciły się go jak deski ratunku. Rządy Anglii i Francji zaproponowały również Związkowi Radzieckiemu wzięcie udziału w omówieniu projektów Marshalla.

Związek Radziecki na konferencji paryskiej, wykazał dobitnie nierealność żądania wypracowana programu ekonomicznego dla całej Europy i zdemaskował próbę stworzenia nowej organizacji europejskiej, jako groźbę interwencji w sprawy wewnętrzne krajów europejskich i próbę podważenia ich suwerenności. Wykazał również zawarte w planie tendencje uprzywilejowania w zakresie pomocy monopolistycznych koncernów niemieckich.

Konferencja europejska — wywodzi dalej Żdanow, — skończyła się haniebnym fiaskiem. 9 państw europejskich odmówiło wzięcia w niej udziału. Ale nawet wśród państw, które zgodziły się wziąć udział w dyskusji nad *„planem Marshalla"* i w opracowaniu konkretnych sposobów jego realizacji, — „plan" ten nie wywołał szczególnego entuzjazmu, tym bardziej, że, jak się niebawem okazało, *całkowicie potwierdziły się przypuszczena Zw. Radzieckiego, iż od tego „planu" — daleko jeszcze do faktycznej i realnej pomocy. Okazało się bowiem, że rząd Stanów Zjednoczonych nie kwapi się w ogóle z realizacją obietnic Marshalla. Działacze Kongresu amerykańskiego wyznali, że Kongres będzie rozpatrywał sprawę nowych kredytów dla poszczególnych krajów europejskich nie wcześniej, niż w 1948 roku. W ten sposób stało się oczywistym, że Anglia, Francja i inne państwa zachodnio — europejskie, które przejęły paryski „schemat" realizacji planu Marshalla — same stały się ofiarą szantażu amerykańskiego.*

Jednakże — ciągnie dalej Żdanow — próby zmontowania bloku zachodniego pod egidą Ameryki, — trwają nadal. Mówca wskazuje, że *wewnątrz bloku Anglia, — Stany Zjednoczone, — Francja — istnieją sprzeczności. Jedna z głównych sprzeczności tyczy się sprawy Niemiec.* Monopole amerykańskie, podobnie jak cała reakcja międzynarodowa, nie sądzą — jak widać, — aby Franco lub faszyści greccy, przedstawiali jakąkolwiek wartość jako punkt oparcia Stanów Zjednoczonych przeciw ZSRR i nowym demokracjom w Europie. Dlatego pokładają oni szczególne nadzieje w odbudowaniu kapitalistycznych Niemiec, widząc w tym najpoważniejszą gwarancję skutecznej walki z siłami demokratycznymi w Europie.

Oto dlaczego problem Niemiec a w szczególności zagadnienie Zagłębia Ruhry, jako potencjalnej bazy wojskowo — przemysłowej wrogiego Związkowi Radzieckiemu bloku, stanowi jeden z najważniejszych problemów polityki międzynarodowej i zarazem przedmiot sporu między Stanami Zjednoczonymi, Anglią i Francją. Apetyty imperialistów amerykańskich muszą wywołać poważne zaniepokojenie w Anglii i Francji. Blok Zachodni montowany jest przez Stany Zjednoczone na wzór planu Churchilla „Stanów Zjednoczonych Europy", w którym suwerennym państwom europejskim, nie wyłączając samej Anglii wyznacza się rolę niezbyt odległą od roli sławetnego „49-go stanu Ameryki". Jest to nowy plan dawesyzacji Europy, w istocie swej skierowany przeciwko podstawowym interesom narodów europejskich, plan całkowitego ujarzmienia Europy przez Stany Zjednoczone.

Plan Marshalla godzi w uprzemysłowienie demokratycznych krajów europejskch, a więc w podstawy ich niepodległości i samodzielności. Jednakże siły oporu w Europie przeciwko obecnemu planowi dawesyzacji są większe, aniżeli siły, jakie przeciwstawiły się pierwszemu planowi dawesyzacji, który jak wiadomo, skończył się całkowitym bankructwem. Obóz krajów demokratycznych okazał się potężną siłą, broniącą niepodległości i suwerenności narodów europejskich, siłą która nie ulega szantażowi i która nie da się oszukać obłudnymi manewrami dyplomacji dolarowej.

Zdanow precyzuje dalej stanowisko Związku Radzieckiego. Rząd Radziecki nigdy nie sprzeciwiał się wykorzystaniu kredytów zagranicznych, a w szczególności amerykańskich, jako środka, umożliwiającego przyśpieszenie procesów odbudowy gospodarczej. Jednakże ZSRR zawsze stał na stanowisku, że *warunki kredytów nie mogą mieć charakteru niewoli gospodarczej i nie mogą prowadzić do ekonomicznego i politycznego opanowania państwa — dłużnika przez państwo — wierzyciela.* Wychodząc z tych założeń, ZSRR zawsze walczył w obronie stanowiska, że kredyty zagraniczne nie powinny stanowić głównego środka odbudowy gospodarczej jakiegokolwiek kraju. Podstawowym i decydującym warunkiem odbudowy gospodarczej powinno być wykorzystanie sił wewnętrznych każdego kraju oraz stworzenie własnego przemysłu. Jedynie na tej podstawie może być zabezpieczona niezależność krajów przed zamachami ze strony kapitału zagranicznego, który stale ma tendencje do wykorzystywania kredytu jako oręża dla politycznego i ekonomicznego ujarzmienia.

Takiej polityce ujarzmiania przeciwstawia mówca radziecką politykę handlu zagranicznego. Radziecka polityka handlu zagranicznego nie zna umów, nie opartych na zasadzie równorzędności. Co więcej rozwój stosunków ekonomicznych Z. S. R. R. ze wszystkimi państwami, które są w tych stosunkach zainteresowane, wykazuje na jakich zasadach powiny być oparte normalne stosunki między państwami. Wystarczy wspomnieć, wskazuje Żdanow — niedawno zawarte umowy między ZSRR a Polską, Jugosławią, Czechosłowacją, Węgrami, Bułgarią i Finlandią.

Żdanow analizuje dalej ekonomiczne motywy planów „pomocy" amerykańskiej. *Stany Zjednoczone znajdują się w obliczu groźby kryzysu ekonomicznego i one są przede wszystkim żywotnie zainteresowane w wywozie kapitałów i towarów. Dlatego, jeżeli kraje uropejskie wykażą niezbędny hart i gotowość do przeciwstawienia się niewolniczym warunkom kredytów amerykańskich, może to zmusić Stany Zjednoczone do cofnięcia się.*

Ostatnią część swego referatu Zdanów poświęcił omówieniu zadań partii komunistycznych w dziedzinie zjednoczenia sił demokratycznych, antyfaszystówskich i pokojowych — dla walki przeciwko nowym planom wojny i agresji. Ruch komunistyczny rozwija się w ramach narodowych, lecz równocześnie posiada interesy wspólne partiom różnych krajów. Zdanow wskazuje na dziwną sytuacje, że socjaliści odbudowali swoją międzynarodówkę, że uczeni, spółdzielcy, działacze związkowi, młodzież i studenci utrzymują między sobą kontakty międzynarodowe, wymieniają doświadczenia i konsultują się w interesujących ich zagadnieniach, **natomiast komuniści, nawet krajów sprzymierzonych nie utrzymywali ze sobą żadnych stosunków.** Gdyby ten stan rzeczy trwał dalej — wskazuje mówca — mogłoby to pociągnąć za sobą nader szkodliwe skutki. **Konieczność konsultacji i dobrowolnej koordynacji działalności poszczególnych partii, dojrzała szczególnie w chwili obecnej.**

Ponieważ przeważna część kierownictwa partii socjalistycznych, (zwłaszcza labourzyści angielscy i socjaliści francuscy) działa jako agentura imperialistycznych kół Stanów Zjednoczonych, **na komunistów spada szczególna rola historyczna przewodzenia w akcji sporu przeciwko Amerykańskim planom ujarzmienia Europy.** Komuniści powinni popierać wszelkie elementy szczerze patriotyczne, które nie godzą się na poniżenie swojej ojczyzny i które gotowe są walczyć w obronie jej suwerenności. Komuniści powinni być siłą kierowniczą w akcji mobilizowania elementów antyfaszystowskich i miłujących wolność — do walki przeciw amerykańskim planom ujarzmienia Europy.

Należy mieć na uwadze, — podkreśla Żdanow, — że między pragnieniem imperialistów rozpętania nowej wojny, a możliwością zorganizowania tej wojny istnieje ogromny dystans. Narody świata nie chcą wojny. Siły opowiadające się za pokojem są tak liczne i wielkie, że jeżeli będą one twardo i nieustępliwie bronić pokoju, jeśli okażą wytrwałość i hart, to plany napastników czeka całkowite bankructwo. Nie należy zapominać, że agenc imperialistyczni swą wrzawą o niebezpieństwie wojny chcą zatraszyć ludzi chwiejnych i o słabych nerwach, oraz wymóc drogą szantażu ustępstwa na rzecz napastnika.

Główne niebezpieczeństwo dla klasy robotniczej, — wskazuje dalej Żdanow, — *w chwili obecnej — polega na niedocenianiu sił własnych oraz na przecenianiu sił przeciwnika. Podobnie, jak polityka monachijska w przeszłości utorowała drogę agresji hitlerowskiej, tak też ustępstwa wobec nowego kursu Stanów Zjednoczonych Ameryki i obozu imperialistycznego mogą sprawić, że jego inspiratorzy staną się jeszcze bardziej bezczelni i agresywni.* Dlatego partie komunistyczne winny stanąć na czele oporu przeciwko planom imperialistycznej ekspansji i agresji we wszystkich dziedzinach — państwowej, ekonomicznej i ideologicznej, powinny jednoczyć się i łączyć swoje wysiłki na podstawie wspólnej, antyimperialistycznej i demokratycznej platformy oraz skupiać wokół siebie wszystkie demokratyczne i patriotyczne siły swych narodów.

Partie komunstyczne winny wziąć w swe ręce sztandar obrony niepodległości narodowej i suwerenności swoich krajów — kończy Żdanow. Jeśli potrafią one w walce przeciwko usiłowaniom ekonomicznego i politycznego ujarzmienia ich krajów, stanąć na czele wszystkich sił gotowych do obrony honoru i niepodległości narodów, to żadne plany ujarzmienia Europy nie będą mogły być zrealizowane.

Sałatka oszczędnościowa

Cały Zachód zaciska pasa

Bad Saltzufen, październik.

PAPIEROSOWE KŁOPOTY

W angielskich kołach gospodarczych oczekuje się rozwiązania przez Ministerstwo Skarbu kryzysu papierosowego w W. Brytanii. Przed Ministerstwem Skarbu stoją trzy możliwości rozwiązania tego, bardzo ważnego dla palaczy, zagadnienia: 1) racjonowanie tytoniu i papierosów na kartki; 2) podniesienie cen na wyroby tytoniowe, a tym samym ograniczenie ich spożycia; 3) wypalanie zgromadzonych zapasów, które obliczane są przy normalnej konsumcji na dwa lata.

Niektóre pisma brytyjskie wypowiadają się za wprowadzeniem racjonowania wyrobów tytoniowych, inne natomiast zwracają uwagę na fakt, że niepalacze otrzymane papierosy będą sprzedawać na „czarnym rynku" po wysokich cenach.

I tak źle i tak nie dobrze!

BRAKUJE KOLORU KHAKI

Istnieją też inne kłopoty w Imperium Brytyjskim, natury odzieżowej. Oto w całej Anglii daje się odczuć brak materiałów wojskowych, koloru khaki.

Nowi oficerowie brytyjscy, opuszczający szkoły oficerskie, znaleźli się w trudnej sytuacji, ponieważ nigdzie nie mogą dostać materiału na mundury.

MAŁY PIESEK ZJADA MNIEJ

Wzrastające trudności aprowizacyjne w Anglii spowodowały modę na małe pieski, które potrzebują mniej pokarmu. Właściciele dużych psów pozbywają się swoich pupilów sprzedając je amatorom ze Stanów Zjednoczonych i Kanady. Jak donosi prasa, eksport psów przysparza W. Brytanii sporo dolarów.

DRZEWO DROŻEJE

W Londynie zanotowano znaczną zwyżkę cen drzewa opałowego. Prasa donosi, że ceny drzewa wzrosły w ostatnim czasie o 50 procent od cen notowanych pół roku temu. Za tonę drzewa płaci się od 6 do 12 funtów. W okolicach Londynu grasują bandy, trudniące się wycinaniem drzew, które następnie sprzedawane są na rynku opałowym w Londynie.

Z MIĘSEM TEŻ KRUCHO

W menu przeciętnego Anglika na pierwszych miejscach figuruje bekon — na śniadanie i befsztyk — na lunch. Ograniczenia żywnościowe wprowadziły kompletny przewrót w jadłospisie Anglika, który filozoficznie stwierdza: — Przed wojną zastanawiałem się, czy samochody wyprą konia z szos? Obecnie zastanawiam się, czy wieloryby wyprą konia z restauracji?

Bo befsztyk z wieloryba musi Anglikowi dziś zastąpić befsztyk z polędwicy.

W HISZPANII TEŻ GŁÓD

W Hiszpanii wprowadzono ostatnio nowe, drażliwe ograniczenia w spożyciu chleba. Nowe ograniczenia tłumaczy się złym urodzajem i brakiem dolarów.

Nowe racje chlebowe w Hiszpanii wynoszą: dla najciężej pracujących — 450 gram, dla następnych kategorii tylko po 100 a nawet 80 gram chleba dziennie.

KURCZĄ SIĘ RACJE ŻYWNOŚCIOWE W HOLANDII

Racje żywnościowe w Holandii uległy ostatnio poważnemu zmniejszeniu. Racje chleba zmniejszono o 30 procent, mleka o 20 prec., sera zaś o 50 procent.

Jak z tego wynika, cały zachód zaciska pasa. Jakże w porównaniu z tym maleją nasze niedociągnięcia i braki, na które tak narzekamy.

JAN WIERZBIŃSKI

Musimy skończyć z analfabetyzmem

Analfabetyzm jest klęską społeczną, która była i jest nadal jedną z najdotkliwszych bolączek życia społecznego. Analfabeci bowiem — to ludzie stojący poza nawiasem kultury narodu. —

Jak przedstawia się ta sprawa u nas, — i jakie konsekwencje za sobą to pociąga, o tym poucza niniejszy artykuł.

Trzeba podkreślić z uznaniem podjętą przez Centralną Komisję Związków Zawodowych inicjatywę zdecydowanego i energicznego zwalczania analfabetyzmu wśród dorosłych. Trudno bowiem zaprzeczyć, że analfabetyzm, stawiający jednostki poza nawias myślącego społeczeństwa, jest klęską społeczną, z którą Polska Ludowa winna się możliwie szybko uporać. Ilość analfabetów jest najbardziej wymownym dowodem kulturalnego zacofania danego kraju, którego nie zatuszuje istnienie choćby najbardziej kulturalnej „elity".

Przeszło 33 procent analfabetów

Należeliśmy przed wojną, niestety, do krajów o stosunkowo dużej liczbie analfabetów. **33,4% ludności Polski w r. 1931 nie umiało ani czytać ani tym bardziej pisać.** W ówczesnych województwach centralnych, położonych w najbliższym sąsiedztwie stolicy, **liczba analfabetów przekraczała połowę ich mieszkańców.** Sama Warszawa liczyła ich ponad 10%. Podobnie jak w centralnych, wyglądała sytuacja w województwach południowych, a zupełnie rozpaczliwe we wschodnich, gdzie notowano **blisko 70% analfabetów.** Najlepiej przedstawiały się pod tym względem województwa zachodnie, pomorskie liczyło 10,7% analfabetów, poznańskie — 9,7% i wreszcie śląskie dorównujące najbardziej kulturalnym krajom Europy. Liczba analfabetów nie przekraczała tutaj 1,7%.

Na to nie było pieniędzy

Różne przyczyny złożyły się na ten kompromitujący stan rzeczy: długoletnia, hamująca rozwój umysłowy mas ludowych, niewola, fatalne warunki ekonomiczne, nędza proletariatu zarówno miejskiego, jak i wiejskiego zbyt wczesne zatrudnianie dzieci i młodzieży, brak dostatecznej ilości kursów wieczorowych i szkół dokształcających.

Na wsi, gdzie sytuacja była znacznie gorsza, niż w mieście, szkolnictwo powszechne, powołane do zwalczania analfabetyzmu, nigdy właściwie nie zdołało objąć całej dziatwy wiejskiej w wieku szkolnym. W ciągu dwudziestu lat naszej drugiej niepodległości, pomimo wielu szumnych zapowiedzi, zawsze brakowało kredytów na konieczną budowę nowych budynków szkolnych, na powiększenie do rozsądnej wysokości etatów nauczycielskich. Rezultatem tego była z reguły niepełna, kilku — a nawet jednoklasowa szkoła, rezydująca w fatalnych warunkach i przemęczony nauczyciel. Wreszcie nędza, trapiąca znaczną część ludności wiejskiej, uniemożliwiała ogromnej liczbie uczęszczanie do szkół w okresie zimowym. Wreszcie słabe tętno życia kulturalnego na wsi, nikły dopływ czasopism i książek powodowały zjawisko t.zw. **wtórnego analfabetyzmu.** Ludzie, którzy nauczyli się w szkole początkowej pisać i czytać, po prostu po jakimś czasie, nie używając nabytych wiadomości — zapominali. W niektórych bardziej oddalonych od centrów życia kulturalnego, okolicach kraju, zjawisko to występowało nagminnie.

Zresztą i w miastach co roku część dzieci z braku dostatecznej ilości miejsc pozostawała poza szkołą.

Wciąż jeszcze źle

Obecnie, mimo że odpadły od Polski województwa wschodnie, o największym procencie analfabetów, **jest jeszcze niezmiernie wiele w tej dziedzinie do zrobienia.** Przypuszczalnie liczba osób nie umiejących czytać przekracza 20% ogółu ludności, zwłaszcza że okres wojenny raczej nas cofnął wstecz. **Jest to przerażająco dużo.** W praktyce bowiem oznacza wymieniona cyfra, że 1/5 narodu znajduje się poza zasięgiem kulturalnego życia.

Dobry przykład

O tym, że można przy dobrych chęciach, nawet w trudnych warunkach, uporać się w krótkim czasie z klęską analfabetyzmu, świadczy najlepiej przykład Związku Radzieckiego. Przejąwszy w tej dziedzinie rozpaczliwy spadek po Rosji carskiej, przez lat dziesiątki celowo hamującej rozwój oświaty ludowej, w stosunkowo krótkim czasie uporał się z nią niemal całkowicie. I to zarówno na terenach centralnej Rosji, jak i w poszczególnych republikach, zamieszkałych przez różnoplemienne, władające odrębnymi językami ludy.

Winniśmy pamiętać o tym przykładzie, dążąc do całkowitego, stuprocentowego zlikwidowania smutnej pozostałości lat minionych. Wierzymy, że inicjatywa Związków Zawodowych, które mają zamiar podjąć walkę z analfabetyzmem przy pomocy kursów organizowanych przez poszczególne Rady Zakładowe, wyda pożądane owoce. Trudniejsze bez wątpienia zadanie będą miały do spełnienia organizacje wiejskie. Jednak i tutaj walka z analfabetyzmem winna być prowadzona z całą energią, zwłaszcza że rozbudowa życia kulturalnego i organizacyjnego wsi stwarza nowe, nieznane dotychczas możliwości.

St. Kn.

K 3985

Dobrze się żyje pani Himmler

pod opieką władz brytyjskich

(Od własnego korespondenta „Słowa Polskiego")

BIELEFELD, październik.

Wykwintne i zarazem rozpustne życie żon dawnych dygnitarzy hitlerowskich, zamieszkujących strefy okupacji anglosaskich, zwróciło wreszcie uwagę niemieckiej policji. **Nagle zainteresowała się ona żonami: Goeringa, Frieka, Franka, Jodla, Funka, von Schiracha, Sauckla i innych.**

Panie te dobrze zaopatrzone i dysponujące wielkimi kapitałami, zebranymi w okresie rządów Hitlera, rozporządzały nimi wedle własnego uznania i gustu. Urządzały więc **bankiety, przyjęcia, festyny, w których oprócz śmietanki hitlerowskiej brali również udział wysocy oficerowie i urzędnicy anglosascy.**

Niejeden amerykański oficer posiada efektowne zdjęcia z tych „towarzyskich imprez", podczas których miał „zaszczyt" pod działaniem alkoholu wypić bruderszaft z panią Frank, czy inną hitlerowską Walkirią. Zdjęcia z wycieczek, urządzanych przez żony zbrodniarzy hitlerowskich wspólnie z oficerami amerykańskimi można było oglądać nawet w amerykańskich magazynach ilustrowanych.

Może właśnie to publiczne „fraternizowanie" się żon b. dygnitarzy hitlerowskich z oficerami amerykańskimi zwróciło uwagę pospólstwa niemieckiego i **zrodziło niezadowolenie u ziomków, pomnych na przykazania fuehrera o zachowaniu czystości rasy,** dość że wyżej wymienione panie zostały przez policję niemiecką przymknięte i odpowiadać będą przed sądami denazyfikacyjnymi.

Tylko żona największego zbrodniarza — Himmlerowa, pozostaje nadal na wolności. Przebywa ona **w jednym z luksusowych pensjonatów w mieście Bielefeld w strefie brytyjskiej.**

Pani Himmlerowa przyjmuje nawet od czasu do czasu zagranicznych korespondentów, którym udziela wywiadów. Jednemu z dziennikarzy powiedziała:

„Okupacyjne władze wojskowe postanowiły, że ja mam tu mieszkać. **Wprawdzie nie dostaję żadnych pieniędzy, jednak mieszkanie i utrzymanie mam zapewnione.** Pragnę nadal żyć w brytyjskiej strefie. Jedzenie jest tu gorsze, **ale za to warunki polityczne dla takich ludzi jak ja, są lepsze niż w innych strefach".**

Komplement wypowiedziany przez panią Himmlerową pod adresem okupantów brytyjskich najlepiej charakteryzuje **„warunki polityczne" w zachodnich strefach okupacyjn. Niemiec.** Nic też dziwnego, że prasa niemiecka podaje co tydzień ilość uciekinierów niemieckich z innych stref. W strefach zachodnich przestępcze elementy hitlerowskie znajdują odpowiednie warunki i przyjaciół, którzy dopomagają im w przetrwaniu do „lepszych czasów".

26 październik - dniem odczytów i koncertów

muzyki radzieckiej

W związku z Miesiącem Wymiany Kulturalnej Polsko - Radzieckiej Zarząd Główny Tow. Przyjaźni Polsko - Radzieckiej organizuje w dniu 26 października w całym kraju zebrania masowe w połączeniu z koncertami muzyki radzieckiej.

Tak więc w Warszawie, Krakowie, Poznaniu, Katowicach, Łodzi, Bydgoszczy, Szczecinie, Gdańsku i Wrocławiu odbędą się tego dnia o jednej porze, t.j. o godz. 10-tej rano zebrania, poświęcone polsko-radzieckiej wymianie kulturalnej i nawiązujące do 30-tej rocznicy Rewolucji Rosyjskiej. Na zebraniach tych przemawiać będą mówcy z Warszawy.

W myśl porozumienia Tow. Przyjaźni Polsko - Radzieckiej z Nacz. Dyrekcją Polskiego Radia, zebrania będą połączone z bezpłatnymi koncertami muzyki radzieckiej w wykonaniu zespołów orkiestrowych.

W okresie od 6 do 9 listopada oddziały wojewódzkie Towarzystwa planują zorganizowanie w świetlicach zebrań, odczytów, pogadanek i wieczornic, poświęconych 30-tej rocznicy Rewolucji Październikowej.

Radziecka kronika kulturalna

W związku z 150-tą rocznicą śmierci pierwszego rosyjskiego pisarza - rewolucjonisty - prekursora dekabrystów — A. Radiszczewa, Państwowe Muzeum Literatury zorganizowało wystawę jego prac, zabronionych za czasów caratu.

Wybitny artysta dramatyczny Z.S.R.R. M. Tarchanow obchodził ostatnio 70 rocznicę swych urodzin. Rocznica ta zbiega się z 25-leciem jego pracy w Moskiewskim Teatrze Akademickim. W dniu swego jubileuszu artysta wystąpił w sztuce A. Czechowa — „Wiśniowy sad" w roli Firsa.

Z okazji 30-lecia Rewolucji Październikowej 16 teatrów Z.S.R.R. wystawi nową sztukę G. Bieriszki p.t. „Wielka miłość". Treścią sztuki są wydarzenia z czasów wielkiej wojny wyzwoleńczej. W 12 innych teatrach ukaże się na scenie sztuka B. Polewaja p.t. „Niegasnący płomień", poświęcona odbudowie Stalingradu.

W Moskwie rozpoczął obrady XII Zjazd Higienistów, Mikrobiologów i Epidemiologów. W zjeździe wzięło udział 1.500 delegatów. Przewodniczącym zjazdu został jeden z najstarszych uczonych radzieckich prof. Siemaszko.

Mały Teatr Akademicki w Moskwie przygotowuje na 30-lecie Państwa Radzieckiego sztukę Arkadiusza Pierwiencowa p.t. „Węzeł południowy". Sztukę inscenizuje znany reżyser S. Jutkiewicz.

Pamiętniki Gibbsa

Autor znakomitych powieści z okresu pierwszej wojny światowej — Philips Gibbs wydał niedawno książkę pt. „Panorama lat" a będącą właściwie jego pamiętnikami. Pamiętniki Gibbsa wzbudziły wielkie zainteresowanie w Wielkiej Brytanii.

Centrala Odpadków — Przedsiębiorstwo Państwowe

ŁÓDŹ, POŁUDNIOWA 44, zawiadamia wszelkie Instytucje, Zakłady Przetwórcze, Państwowe, Spółdzielcze i Prywatne, **że z dniem 1 października br.** zaopatrzenie tych Zakładów

w używane butelki, słoje, balony szklane i t. p.

może być dokonywane na zlecenie nasze jedynie przez

Koncesjonowane Sortownie Butelek:

Spółdzielnia Zarobkowa Inwalidów Wojennych R.P. Wrocław, ul. Kościuszki 32

Koncesjonowana Zbiornica Odpadków „Surmet" Wrocław, ul. Tęczowa 71.

K 4158

Błyskotliwa kariera handlowa

b. volksdeutscha

CIEPLICE (xp) Zarządzenie prokuratora Sądu Ludowego aresztowano w Cieplicach znanego kupca galanteryjnego, Maksymiljana Jaśkowskiego. Aresztowanie nastąpiło na skutek meldunku, iż przebywając wraz z całą rodziną przed wojną w Rawiczu Wielkopolskim **podpisał Volkslistę w niespełna trzy miesiące po wkroczeniu Niemców.**

W podaniu do „Landesratu" Jaśkowski wyraża uwielbienie dla partii i Hitlera oraz prosi o zaliczenie go w poczet obywateli niemieckich, podając, iż cały czas był sercem z Niemcami i tylko sztuczna granica dzieliła go od Vaterlandu. Podanie swoje zakończył „tradycyjnym „Heil Hitler".

Podanie jego załatwiono przychylnie **„Jaskovsky" został wpisany na listę volksdeutschów."** Jako specjalnie zaufany władz niemieckich w Rawiczu Wielkopolskim odegrywać począł niepoślednią rolę w życiu handlowo-administracyjnym miasta.

Rodzina jego także podpisuje Volkslistę, przy czym córka Adela zaręcza się z Niemcem-gestapowcem. Podczas przeprowadzonej w mieszkaniu Jaśkowskiego rewizji znaleziono m. in. fotografię przedstawiającą **pannę Adelę na kolanach swego Fritza w mundurze.**

Po ucieczce Niemców z Wielkopolski, Jaśkowski wraz z rodziną wyjechał z Rawicza i przeniósł się do Jeleniej Góry, a następnie do Cieplic, gdzie otrzymał sklep galanteryjny, największy w mieście. Posiadając zdobyte w czasie okupacji pieniądze i zdolności kupieckie, Jaśkowsk. stał się się wkrótce **„wielkim rekinem"** handlu galanteryjnego na terenie nie tylko Cieplic i okolic, które zaopatrywał w towary ale i na całym Dolnym Śląsku.

Aresztowanie Jaśkowskiego wraz z rodziną wywołało wiele komentarzy i wzbudziło prawdziwą sensację w sferach Cieplickich. Rozprawa sądowa niewątpliwie odkryje wiele ciekawych momentów z działalności pana **„Jaśkowskiego" z okresu** konjunktury okupacyjnej.

Migawki dolnośląskie

Święcimy sztandary...

Nie ma niedzieli, nie ma święta, nie ma tygodnia, żeby w jakiejś miejscowości na Dolnym Śląsku nie święcono sztandarów. Takich czy innych. Tej, czy innej organizacji. Sztandaromania, jak bakcyl wybitnie złośliwej choroby, rozprzestrzeniła się gwałtownie, ogarnęła prawie wszystkich mieszkańców wsi i miast.

A rzecz wygląda tak:

Zbierze się kilku ludzi na wezwanie instruktora z miasta wojewódzkiego lub powiatowego, debatują kilka godzin z rzędu, dzień, dwa, trzy ,nim wreszcie uchwalą, że w takiej to a takiej miejscowości powinno powstać koło takiej to a takiej organizacji. Najczęściej zresztą niewątpliwie pożytecznej i potrzebnej.

Dotychczas wszystko w porządku. Koło powstało, zapisało się doń sporo osób. Trzeba by rozpocząć pracę. I wówczas zaczyna się tragedia.

Nie mamy lokalu.

Jeszcze przed pół rokiem kończyła się ta tragedia dość prędko. Dolny Śląsk dopiero od niedawna narzeka na trudności tego rodzaju. Ale i obecnie po kilku czy co najwyżej kilkunastu tygodniach każda organizacja jakie takie pomieszczenie sobie znajdzie.

I znów jest wszystko „all right", jak mówią ci z Zachodu, niekoniecznie przy tym z Tobruku czy spod Monte Cassino.

Na krótko — niestety! Bo oto nowa trudność. Zaczyna się tragikomedia . Czasem okropna tragifarsa.

— Nie mamy... sztandaru!

Bo przecież bez sztandaru ani rusz! A nuż wypadnie defilada przed samym panem starostą. Ba! wojewodą, ba! ministrem — i co wtedy! Tak iść? Ze samym tylko transparentem? Nigdy!

Robota organizacyjna bierze w łeb, nie prowadzi się żadnej akcji społecznej, kulturalnej, oświatowej czy dokształcającej, o bibliotece, pismach, gazetach czy radiu mowy nie ma. Zebrań też nie ma. Bo niby jak to — bez sztandaru?

Nie, tylko sztandar! Więc opodatkowuje się członków i niečzłonków, urządza się zbiórki uliczne, zabawy taneczne, loterie fantowe i t.p. — wszystko, aby zdobyć ładnych kilkanaście tysięcy złotych na wyrzucenie w bł... to jest, przepraszam, na upragniony sztandar.

Aż wreszcie... Uroczystość! Wzmianka w gazecie i goście, poświęcenie i wręczenie, wbijanie gwoździ i bankiet... Pst! Bankietów urządzać nie wolno! Więc wbijanie gwoździ i „skromnego obiadu".

A potem, albo przedtem — (zależy od okoliczności i okolicy) — defilada — pod własnym sztandarem!

Jakie to piękne, jakie wzruszające, prawda?

Na tym się kończy życie organizacyjno - społeczno - kulturalno - oświatowo - dokształcająco - wychowawcze wielu kół.

Na szczęście nie wszystkich. Ale bo też te, które naprawdę „żyją", nie martwią się tak dramatycznie ani o lokal, ani o sztandar. Ani o święcenie tego ostatniego. Ani o defilowanie pod „łopocącym na wietrze" czy „barwnie, szeroko rozpiętym". Bo mają na co wydawać pieniądze. Bo cenią z takim trudem zdobywaną tak potrzebną na wszelkiego rodzaju inwestycje monetę. Bo cenią więcej pracę swoich członków, niż sztandar.

Więcej pracy, mniej sztandarów!

WIESŁAW DOMAŃSKI.

Szczerze

Wciąż niespodzianki

Onegdaj wyskoczył z szyn tramwaj linii nr. 6 i przez długi czas wieczorem linia ta była nieczynna. Wczoraj tuż przed czwartą wóz z obuwiem stłukł szybę w tramwaju nr. 12 na ul. Wita Stwosza i zatarasował drogę. Z tego powodu komunikację tramwajową wstrzymano na pół godziny bo tramwaj czekał na spisanie protokołu przez Milicję, a za tym tramwajem stał niekończący się korowód następnych wozów tramwajowych.

W ten sposób komunikacja tramwajowa spowodu jednej szyby została rozregulowana na czas dłuższy.

Gdyby się to stało w Krakowie — pół biedy. W krótkim czasie można tam przejść z jednego krańca miasta na drugi. Ale we Wrocławiu sprawa przedstawia się inaczej. Zatrzymanie na pół godziny tramwajów pociąga za sobą poważniejsze skutki. Na 125 km kwadratowych naszego miasta ma to większe znaczenie.

Należałoby sobie życzyć, aby wypadki w rodzaju wczorajszego likwidowano w szybszym tempie. Odpowiednie instrukcje powinny wydać Miejskie Zakłady Komunikacyjne. Dla jednej szyby nie warto blokować całego ruchu w mieście.

SUŁEK

Wieczór autorski Danuty Strzeszewskiej

We czwartek, dnia 23 października 1947 r. o godz. 17-tej odbędzie się w lokalu własnym przy Placu Biskupa Nankiera nr. 7 II p., 75-ty Czwartek Literacki Koła Miłośników Literatury i Języka Polskiego. W programie wieczór autorski Danuty Strzeszewskiej-Bieńkowskiej.

Wstęp wolny. Goście mile widziani.

Czy nie wzruszy wszystkich maleństwo, którym opiekuje się R.T.P. D.? I któż nie pośpieszy z pomocą instytucji, która ratuje dzieci przed niedolą, a czasami nawet przed zagładą?

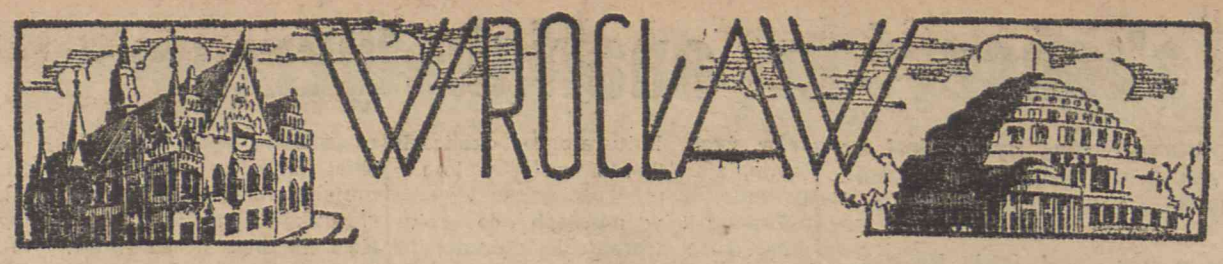

Zwiedzamy godne widzenia

wzorowe przedszkole R. T. P. D. i żłóbki

Zaczynamy zwiedzanie od wzorowego przedszkola publicznego przy ul. Matejki 3.

Cały parter wielkiego domu zamieniono na dziecięce królestwo. My, starsi, jesteśmy w tej chwili intruzami, którzy niepotrzebnie mącą nastrój nie zabawy, lecz poważnych przeżyć.

Trzeba widzieć błyszczące oczy i pałające policzki Jasiów, Jurków i Stasiów, którzy na znak ręki kierowniczki przeistaczają się w kierowców samochodowych; zwalniają na zakrętach, hamują na skrzyżowaniach, najwięcej jednak zapału wkładają w okrzyk doskonale zastępujący najgłośniejszy sygnał samochodowy.

Grupa starszych dzieci uczy się już piosenek i wierszyków, poznaje uroczą tajemnicę pierwszej czytanej książki.

Wszystkie sale i korytarze są jasne i nienagannie czyste. Zarówno personel, jak i dzieci chodzą tylko w miękkich pantoflach, nic więc dziwnego, że posadzki błyszczą jak lustro.

Jedna jest tylko smutna sprawa — to wyżywienie. Dzieci na drugie śniadanie **dostają czarną kawę i suchy chleb.** Tu jest granica zapału, samozaparcia i poświęcenia personelu.

Tu trzeba pieniędzy, których stale brak.

Dotacje z Ministerstwa Oświaty, któremu podlegają przedszkola są tak nikłe, że nie zaspokajają setnej części potrzeb. Przedszkole na Matejki otrzymało od ubiegłego roku z kuratorium tylko... 8 tys. zł.

Na pytanie zadane kierowniczce, jak sobie radzi, pada w odpowiedzi zakłopotany uśmiech i słowa: **chodzi przecież o dzieci. Muszę sobie jakoś radzić.**

Przechodzimy teraz na ul. Krętą. Tu jest czynny żłóbek dzielnicowy dzienny na 50 dzieci. Już od godziny 6 rano pracujące matki przynoszą swoje maleństwa i oddają je w troskliwe ręce wykwalifikowanych pielęgniarek.

Dziecko wykąpane i przebrane we flanelowy różowy komplecik wędruje do śnieżnego łóżeczka. W salach dziecięcych zachowane są wszelkie przepisy higieny z wyjątkiem odpowiedniej kubatury pomieszczeń. Wszędzie panuje ogromna ciasnota.

W pokoju obliczonym na 5 — 6 miejsc stoi obok siebie 13 łóżeczek. Sale czyste i dobrze wietrzone. Personel karny, pogodny i serdecznie przywiązany do dziecka, kierowany dobrą, lecz mocną ręką niestrudzonej pani dyrektor Dąbrowskiej.

W żłóbku stałym wita nas ten sam widok białych rzędów ściśniętych ze sobą łóżeczek. Tylko, że tych dzieci nie przynoszą i nie odbierają ręce matczyne. Oddała je dola sieroca lub obcy ludzie — najczęściej milicjanci — którzy znaleźli je półżywe, porzucone na progach domów, na trawnikach lub w parkach miejskich.

Żłóbek przygarnął je i wyrwał z objęć śmierci.

11 podrzutków obojga płci — to pupile zakładu. Często w zależności od tego, kiedy zostały znalezione otrzymały nazwiska Środziński lub Sierpiński i nigdy nie dowiedzą się o tym, że są nieznanego pochodzenia.

W przeciwieństwie do przedszkola dzieci ze żłóbków, są odżywiane niemal luksusowo. Ministerstwo Opieki Społecznej łoży ogromne fundusze, toteż najmniejsi obywatele mogą służyć za model dobrze chowanych i odżywianych dzieci.

MARIA HORODYSKA

Wieniec na Panteonie cmentarza

Hołd poległym bohaterom Armii Radzieckiej

Na pięknym cmentarzu Armii Radzieckiej na Krzykach odbędzie się w niedzielę dnia 26 października o godz. 10-ej uroczyste złożenie wieńca na Panteonie cmentarnym.

W uroczystości wezmą udział przedstawiciele Armii Radzieckiej, władz państwowych i samorządowych, partii politycznych i organizacji społecznych.

Klinika weterynaryjna otwarta

Tyfus u psów uleczalny

(JAn) Przy istniejącej już lecznicy zwierząt domowych we Wrocławiu, przy ul. św. Wojciecha 125 otwarto ostatnio ambulatorium i klinikę dla zwierząt dużych. Nowa ta placówka weterynaryjna obliczona jest na 15 głów. Przewidziane są działy: wewnętrzny, chirurgiczny i kontumacyjny.

Zanotowano ostatnio szereg wypadków nosówki, szczególnie jej formy mózgowej, połączonej z paraliżem, tyfusu, oraz zatruć fosforem, których powodem była trucizna przeciw szczurom.

Dzięki troskliwym zabiegom dr. wet. mjra Zielenieckiego, który prowadzi ambulatorium weterynaryjne, choroby te zwalcza się z powodzeniem.

Na podkreślenie zasługuje fakt uleczenia śmiertelnych dotąd wypadków tyfusu u psów, zastosowaną przez dra Zielenieckiego metodą zastrzyków penicliny i sulfamidów.

Cech Rzemiosł Metalowych

we własnym lokalu

(K-i.). — Istniejący od listopada 1946 r. Cech Rzemiosł Metalowych liczący obecnie 375 członków, obchodził w ub. niedzielę uroczystość poświęcenia nowego, własnego lokalu przy ul. Henryka Sienkiewicza 4-6.

Po nabożeństwie w kościele św. Michała przy ul. Warzywniczej, wszyscy członkowie Cechu ze sztandarem, wraz z rodzinami udali się do nowej, udekorowanej zielenią siedziby, gdzie ks. prefekt Adamski dokonał poświęcenia.

Zarząd Cechu zamierza w przyszłości urządzić w tym lokalu świetlicę i czytelnię.

Szybko rozwijającemu się cechowi Rzemiosł Metalowych redakcja „Słowa Polskiego" życzy dalszego rozwoju i powodzenia.

Uratowane zabytki

W swoim czasie zamieściliśmy apel naszego Czytelnika o remont opuszczonych zabytkowych kamieniczek przy kościele św. Elżbiety. Czytelnik nasz w trosce o ratowanie zabytków gotów był podjąć łańcuch składek na ten cel.

Apel wywołał inny skutek: natychmiast zabrano się do remontu obu zamków. Dziś widzimy już na nich ułożoną dachówkę. Oba są uratowane przed zagładą. **(zyg)**

Zawalidroga

(i) Na skrzyżowaniu ulic Henryka Brodatego i Wincentego Witosa od dłuższego czasu rozbiera się niewielki rozmiarami budynek. W wyniku rozbiórki zasypano cegłami ulicę Witosa oraz ulicę Henryka Brodatego. Przez ulicę Witosa można jeszcze jako tako przebrnąć, ale przejście ul. Henryka Brodatego w kierunku placu Legnickiego i z powrotem nastręcza niemało kłopotu. W poprzek bowiem ulicy leży potężny dźwigar, który tkwi w tej pozycji prawdopodobnie od czasu, gdy go ściągnęły z budynku ręce robotników. Ludzie, przechodzący ulicą zmuszeni są formować czasami ogonek, aby po kolei przecisnąć się przez zawiły wkład dźwigara i gruzów. Czy nie możnaby przyśpieszyć robót i ulice doprowadzić do porządku?

W przyszłą niedzielę

otwarcie Domu Cechowego Krawców

(Za) Dnia 19.10 odbyło się ogólne zebranie członków Cechu Krawców i Rzemiosł Włókienniczych, na którym prócz spraw organizacyjnych, omawiano sprawę cennika na wyroby krawieckie oraz sprawę odbudowy Domu Cechowego przy ul. Łokietka 11, który jest już na ukończeniu. Uroczyste otwarcie Domu Krawców i Rzemiosł Włókienniczych odbędzie się w przyszłą niedzielę dnia 26 bm.

Mówią, we Wrocławiu...

...Związek b. Więźniów Politycznych okręg wrocławski, posiada nowy zarząd w składzie: prezes — Suchocki, wiceprezesi: pos. Siemek, ks. Jaroszek, red. Czarnecki, sekretarz — Hałaszyński, skarbnik — Abramowicz. Poza tym w skład zarządu weszli: Marczak, Fidorowski, Drożdżowa, Pacelt, Harasimowicz.

...Premie i inne korzyści obiecuje się chłopom, aby tylko dostarczali mleka do mleczarń, ale dotychczas bezskutecznie. Rolnicy sprzedają mleko na własną rękę. Wysoką cenę mleka (45 zł za litr) tłumaczy Fundusz Aprowizacyjny właśnie tą okolicznością, że dostawa jest pokątna.

...Rakarza już zaangażowano i jak tylko wyremontuje mu się „buda", zacznie jeździć po mieście. Właściciele psów puszczonych luzem na ulicę będą mieli kłopot nielada, bo rakarz co dnia będzie je zbierał do budy.

...Zmiany w księgach uproszczonych i podatkowych będą wprowadzone z rokiem 1948. Wobec tego Związek Zawodowy Pracowników Skarbowych R. P. przystąpił już do wydania nowych ksiąg.

...Nowe prawo małżeńskie — taki odczyt zorganizowała sekcja kobiet PPS w sali konferencyjnej OKZZ (Mazowiecka 17) specjalnie dla kobiet. Odczyt odbędzie się dziś o godz. 17.

...Na jesienną konferencję zaprosił Związek Rewizyjny Spółdzielni wszystkie większe spółdzielnie spożywców. Dwudniowe obrady, które już się rozpoczęły wczoraj, poza sprawami bilansowymi i aktualnymi zagadnieniami gospodarczymi dotyczyć będą planu pracy na rok 1948(kontroli zakupów członkowskich itp. Konferencja odbywa się w ośrodku Sportów Wodnych Kuratorium Szkolnego we Wrocławiu.

...Wzmianka o lisie, który uciekł z 2-go piętra na ul. Stalina 107 wywołała poruszenie w mieście. Trafiono już na 5 oswojonych lisków w mieszkaniach prywatnych, ale uciekiniec dotąd do domu nie wrócił.

KOMUNIKATY i PROGRAMY

Teatry

PAŃSTWOWY TEATR DOLNOŚLĄSKI — dzisiaj o godz. 19-tej wznowienie opery G. Verdiego „Traviata", z udziałem Zofii Łosakiewicz po raz pierwszy na scenie wrocławskiej w roli Violetty, Mariana Woźnieczko i Władysława Szeptyckiego.

PAŃSTWOWY TEATR DOLNOŚLĄSKI w sali teatru Popularnego — dziś o godz. 19-tej „Dom otwarty".

UWAGA: zmiana początków seansów tylko w kinie „ŚLĄSK" i „WARSZAWA" w dni powsz. 15, 17,30, 20, w niedz. 12,30, 15, 17,30, 20.

Kina

„ŚLĄSK" — ul. gen. Świerczewskiego — film prod. amer. „Konwój".

„WARSZAWA" — ul. Fredry 16 — film prod. amer. „Mściwy jastrząb".

„ODRA" — ul. Kołłątaja 32 — film prod. amer. „Zenobia".

KINO „ODRA" Wrocław, ul. Kołłątaja 32

wyświetla od **23. X. 1947 r.**

przezabawną komedię produkcji amerykańskiej z kapitalnym komikiem

FLAPEM (Oliver Hardy) pod tytułem:

„ZENOBIA"

Reżyser Gordon Douglas. Wytwórnia **United Artists.** Eksploatacja **Film Polski.**

K-4176 Początek w dni powszednie 4, 6, 8, w niedzielę: 2, 4, 6, 8.

„POLONIA" — ul. Jeromskiego 53 — film prod. amer. „Miłość na lekarstwo".

„TĘCZA" — ul. Kościuszki 177 — film prod. szwajc. „Marie Luize".

UWAGA: Początek seansów w kinie „WARSZAWA": w dni powsz. 15, 17,30, 20, w niedz. 12,30, 15, 17,30, 20. Kino „ŚLĄSK" w dn. powsz.: 14,30, 17, 20, w niedz. 12,30, 15, 20.

FOTOPLASTIKON — ul. gen. Świerczewskiego 27, wyświetla codziennie w godz. 9 — 20 „LICHTENSTEIN" — piękna kraina doliny Renu.

Radio

CZWARTEK, 23 października 1947 r.

6.00 Sygnał, gimn., dziennik, muz. i progr. dnia. 7.00 Wiad. por. 7.15 Muz. 7.55 Lekcja jęz. ang. 8.10 Muz. poważ. 8.20 Inf. ogólnop. 8.25 Skrzynka PCK. 8.35 Muz. popul. 10.40 Aud. Min. Ośw. 11.57 Sygnał. 12.03 Wiad. poł. 12.08 Przegl. prasy stoł. 12.15 Płyty. 12.20 Z mikrofonem po kraju. 12.3[illegible] Muz. lud. 13.15 Dla każdego coś prakt. 13.20 Konc. rekl. 13.40 Konc. życz. — 15.00 Inf. Pols. Poł. 15.15 Aktualia z Krak. 15.25 Komunikaty. 15.30 Muz. 15.40 Wieś słucha. 16.00 Dzien. popoł. 16.35 Aud. dla dzieci. 17.00 Muz. 18.00 RUL. 18.15 Konc. życz. 18.50 Skrzynka techn. 19.00 Aud. dla świata pracy. 19.10 Aud. dla wojska. 19.40 Aud. lit. 20.00 Dzien. wiecz. 20.50 Aud. TUR-u. 21.00 Słuchow. 21.45 Muz. 23.00 Ost. wiad. 23.10 Progr. na jutro. 23.20 Muzyka.

PIĄTEK, 24 października 1947 r.

6.00 Sygnał, gimn., wiad. por., muz. 6.59 Program dnia. 7.00 Dzien. 7.15 Muz. 8.20 Inf. ogólnop. 8.25 Skrzynka PCK. 8.35 Kwadr. prozy. 8.50 Muz. 9.00 Aud. dla szkół. 10.40 Współpr. narodów słowiańskich w przyszłości. 12.05 Wiad. poł. 12.08 Przegl. prasy stoł. 12.15 Muz. 12.20 Z mikrof. po kraju. 12.30 Konc. 13.15 Dla każdego coś prakt. 13.20 Konc. rekl. 13.40 Konc. życz. 15.00 Inf. Polski Południ. 15.15 Aktualia z Wrocł. 15.25 Komunikaty. 15.30 Muz. 15.40 Aud. dla dzieci. 16.00 Dzien. popoł. 16.30 Aud. dla chor. 16.55 Aud. dla młodz. 17.10 Wawel po wojnie. 17.15 Konc. dla przodowników świata pracy. 18.00 RUL. 18.15 Konc. życz. 18.35 Kącik RTPD. 18.40 Aud. liter. 18.55 Dolnośl. Rodz. Radiow. 19.00 Skrzynka techn. 19.15 Konc. symf. 21.30 Jak powstały alianckie zarządy wodno - elektr. 21.50 Aud. rozrywk. 22.45 Konc. życz. 23.00 Ost. wiad. 23.10 Progr. na jutro. 23.20 Muzyka.

Nocne dyżury aptek

Pod „4 Wieżami", ul. Damrota 7.
„ „Mikołajem", ul. Mikołaja 16.
„ Łabędziem", ul. Pułaskiego 16.
„ Różą", ul. Olszewskiego 75

Recital skrzypcowy W. Wiłkomirskiej

W piątek, dnia 24 października 1947 r. o godz. 19-tej, w sali Teatru Lalki i Aktora przy ul. Rzeźniczej 12 wystąpi z recitalem skrzypcowym fenomenalna 16-letnia skrzypaczka Wanda Wiłkomirska. Nazwisko jej znane już jest we wszystkich większych miastach Polski, gdzie swoją fascynującą grą i niepospolitym talentem zdobyła jednogłośnie największe uznanie.

Jej wielki sukces, jaki odniosła na międzynarodowym konkursie w Genewie, zdobywając drugie miejsce w klasyfikacji kobiecej na ogólną ilość 26-ciu skrzypaczek z całego świata, zyskał jej sympatię wszystkich sfer muzycznych w Polsce. Przed wyjazdem za granicę, Wanda Wiłkomirska wystąpi we Wrocławiu z własnym programem i wykona: Bacha, Mozarta, Francka (Sonatę), Saint-Saens'a, Chaussen, Ravel'a (La Tzigane), Szymanowskiego, Wiłkomirskiego.

Przy fortepianie znana pianistka Maria Wiłkomirska.

Bilety do nabycia przy kasie Teatru Lalki i Aktora (Rzeźnicza 12) w godz. od 10 — 13 i od 15 — 17.

ŻYCIE SPORTOWE

Starą gwiazdę pozyska »Gwiazda«

Wśród wielu wysłużonych asów bokserskich, jak Zbyszek Kowalski, Konarzewski i Pisarski, na meczu z ZSRR w Warszawie, obecny był również popularny „Szapsio" Rotholc.

Rotholc, jak wiadomo, po uniewinnieniu go przez Prokuraturę warszawską ze stawianych mu zarzutów współpracy z okupantem, objął treningi w łódzkim „Zrywie". Samo prowadzenie treningów nie zadawala go jednak. Ma dopiero 28 lat i ciągnie go jeszcze na ring.

Obecnemu również na meczu kierownikowi wrocławskiej „Gwiazdy" Krajewskiemu, Rotholc oświadczył, iż ma nadzieję, że po uniewinniającym wyroku sądowym będzie mu wolno powrócić na ring.

— Pragnę jednak boksować w tym klubie, który mnie wychował — miał powiedzieć „Szapsio" — to jest w „Gwieździe". — Klub wrocławski, jak wiadomo, kontynuuje tradycję stołecznej Gwiazdy, spodziewa się zatem, że już w najbliższym czasie pozyska dla swych barw niegdyś niezwyciężonego Rotholca.

Nie musimy dodawać, jak dużo zyskałby na tym boks dolnośląski.

W Brzegu trenuje bokserów niedoszły przeciwnik Joe Louisa

Duża ilość klubów sportowych w Brzegu nie wpływała zbyt dodatnio na podniesienie poziomu. Z uznaniem tedy przyjąć należy fuzję RKS Garbarni z KS Pogoń. Nowopowstały klub, na którego czele stanął prezes Nirymbrerski, nosić będzie nazwę: Związkowy Klub Sportowy Garbarnia — Zryw Brzeg.

Klub posiada kilka doskonale rozwijających się sekcji. Z piłkarzy Zięba, Pitorak, Negrysz i Zbyszewski byli reprezentantami Dolnego Śląska. Wśród lekkoatletów Korczak legitymuje się rzutem oszczepu w granicach 50 m, a sekcję gier sportowych prowadzą byli gracze KPW Warszawa — Zbyszewski i Krakowiak.

Sekcję bokserską trenuje b. mistrz Polski Józef Karpiński, słynny ongiś z tego, że na meczu Polska — Chicago, miał być przeciwnikiem Joe Louisa, podówczas jeszcze amatora.

Nowopowstałemu klubowi życzymy jak najlepszych osiągnięć w pracy nad propagowaniem sportu na Dolnym Śląsku.

Z końcem listopada otwarcie krytej pływalni

Kryty basen pływacki we Wrocławiu ma być w najbliższym czasie poddany gruntownemu remontowi. Remont basenu potrwa około miesiąca. Zachodzi tylko pytanie, czy remontu podobnie jak w roku ubiegłym, nie przeprowadzi się „po łebkach" i czy nie przeciągnie się do wiosny przyszłego roku. Sądzimy jednak, że Kierownictwo Miejskich Zakładów Kąpielowych dołoży wszelkich starań, aby jeszcze z końcem listopada oddać basen do użytku publicznego.

Sport w kilku wierszach

25 NOWYCH REKORDÓW ustalili w tegorocznym sezonie lekkoatleci czescy. Na nowej liście rekordzistów figurują m. in. David 300 m — 34,6 i 400 m — 48,8, Cevona — 800 m — 1,52,1; 1000 m — 2,27,5 i 1500 m — 3,56,6, Zatopek — 2000 m — 5,20,5, 3000 m — 8,08,8, 4000 — 11,28,6, 5000 m — 14,08,2, Tosnar — 110 płotki — 15,1, 200 m płotki — 24,9, Holecek — 400 płotki — 55,1, John trójskok — 14,50, Kiesewetter oszczep — 71,66, Moravec dziesięciobój — 6.428, Weishautel — maraton 42,2 klm — 2,37,36.

RINTY MONAGRAN zdobył tytuł mistrza świata w w. muszej, bijąc nieznacznie na punkty Dado Marino.

ROMAIN, doskonały pływak angielski, który zdobył tytuł mistrza świata w Monte Carlo w biegu na 200 m zdobył obecnie mistrzostwo Ameryki uzyskując doskonały czas 2,40,9.

MISTRZOSTWA piłkarskie świata nie odbędą się w 1948 roku. Na wniosek FIFA, Brazylia zgodziła się przesunąć organizację mistrzostw na rok 1950.

SK LIBEN, ligowa drużyna Czechosłowacji odniosła dwa zwycięstwa we Francji, bijąc FC Cannes 6:0 (3:0) oraz Olympigue 2:1 (1:1).

EGZAMIN sędziów bokserskich Wr. OZB odbędzie się w niedzielę 26-go bm. w sali hotelu „Monopol" o godz. 10-tej

Usunąć napis niemiecki

„Pozostałości niemczyzny na Dolnym Śląsku w dwa lata od objęcia tej ziemi, są przykre, tym przykrzejsze, im jaskrawsze. A oto na co skarży się Jerzy Rychlewicz, nasz stały prenumerator z Oleśnicy:

„Oleśnica jest pierwszą większą węzłową stacją Dolnego Śląska dla przybywających tu z Polski Centralnej. **Mimo zarządzeń władz** adm. o usunięciu napisów poniemieckich, na jednej ze ścian wypalonej fabryki figuruje sobie dotychczas napis kolosalnych rozmiarów: **„Hoftischlermeisterei und Moebelfabrik Otto Pohl"**. Chyba czas by go usunąć!"

Podziękowanie publiczne **ob. Martyniemu** psychografologowi Kraków skrytka pocztowa 475, składam tą drogą za wybranie mi szczęśliwego numeru losu, na który padła większa wygrana, i po spełnieniu się Jego przepowiedni. Jestem pełen podziwu i uznania Jego zdolności metapsychicznych. Szczerze Go innym polecam.

Inż. Zdzisław Karbowski, Wrocław

K-4159

KOMUNIKAT

Tabela wysokości czynszów mieszkaniowych

Wysokość czynszów dzierżawnych i komornianych w nieruchomościach będących w administracji Zarządu Nieruchomości Miejskich m. Wrocławia na podstawie zarządzenia Min. Ziem Odzyskanych z dnia 25.11. 1946 r. Nr. 3885/703/46.

I. Wszystkie mieszkania i dzierżawione nieruchomości w mieście Wrocławiu będące w administracji Zarządu Nieruchomości Miejskich m. Wrocławia dzieli się na IV kategorie, a mianowicie:

Kategoria I. Wille — jednorodzinne, domy willowe jedno i więcej rodzinne, domy komfortowe w śródmieściu.

Kategoria II mieszkania czynszowe, domy jednorodzinne, bloki, oraz wille znajdujące się w Miejskich Urzędach Obwodowych VII i VIII.

Kategoria III mieszkania czynszowe w pozostałych Miejskich Obwodach, domy czynszowe we wszystkich Obwodach Miejskich w stanie do pewnego stopnia zdewastowane, oficyny, VI i wyższe piętra we wszystkich dzielnicach miasta.

Kategoria IV. domy mieszkalne w dzielnicy Leśnica i Psie Pole, suteryny i poddasze i mansardy.

II. Za podstawę czynszu przyjmuje się powierzchnię zajmowanego mieszkania w metrach kwadratowych.

Jako maksymalną granicę używania mieszkania na jedną osobę ustala się 16 m kw., oprócz tego dla osób, które zajmują szczególnie odpowiedzialne stanowisko w służbie politycznej lub pracy społecznej (przewodniczący Rad Narodowych, kierownicy władz I i II-giej instancji, naczelnicy wydziałów we Władzach II-giej instancji, kierownicy organizacji politycznych na szczeblu wojewódzkim, profesorowie wyższych uczelni, dyrektorowie i kierownicy państwowych i samorządowych średnich zakładów naukowych, ustala się dodatkowo 16metrów kwadratowych.

Pozostałą powierzchnię ustala się jako nadwyżkę w stosunku do której stosuje się stawki podwyższone.

A. Za 1 m kw. mieszkania względnie dzierżawionej nieruchomości zajmowanego przez lokatorów, zrzeszonych w Związkach Zawodowych przy zastosowaniu normalnej stawki 16 m kw. na jedną osobę płacą:

kat. I	zaznaczonych w dziale I.	Zł 3,—	od m kw.
„ II	„ „ I	„ 2,50	„ „
„ III	„ „ I	„ 2,—	„ „
„ IV	„ „ I	„ 1,50	„ „

B. Za powierzchnię zajmowanej powyżej 16 m kw na osobę dla lokatorów i dzierżawców wskazanych w rozdziale III pkt. A. ustala się następujące stawki:

kat. I	wskazana w rozdziale I	Zł 4,—	za m kw.
„ II	„ „ I	„ 3,—	„ „
„ III	„ „ I	„ 2,50	„ „
„ VI	„ „ I	„ 2,—	„ „

C. Osoby, których głównym źródłem utrzymania jest wolny zawód opłacają następujące stawki za zajmowane wzgl. dzierżawione nieruchomości normalnie t.j. za 16 m kw powierzchni użytkowej na osobę:

kat. I	wskazana w rozdziale I	Zł 10,—	za m kw.
„ II	„ „ I	„ 8,—	„ „
„ III	„ „ I	„ 6,—	„ „
„ VI	„ „ I	„ 5,—	„ „

D. Dla osób wskazanych w rozdziale III p-kcie III C za powierzchnie zajmowane powyżej 16 m kw na osobę ustala się za 1 m kw powierzchni nadwyżkowej następujące stawki:

kat. I	wskazana w rozdziale I	Zł 12,—	za m kw.
„ II	„ „ I	„ 10,—	„ „
„ III	„ „ I	„ 8,—	„ „
„ VI	„ „ I	„ 7,—	„ „

IV. Łazienki, kuchnie, hole, korytarze wewnętrzne, przedpokoje, spiżarnie liczy się do powierzchni, lecz nie zalicza się ich do podwyżek według stawek podwyższonych i do normy mieszkaniowej tym. w rodz. II ust. 2.

Klatki schodowe w domach jednorodzinnych zalicza się do powierzchni według stawek normalnych, nie podwyższonych.

Izby zajmowane na wykonanie zawodowych zajęć wszelkiego rodzaju, nie oblicza się według taryfy niniejszej i stanowią one przedmiot najmu określonych osobną taryfą czynszów dla lokali zawodowych, handlowych i przemysłowych i rzemieślniczych.

Przy określaniu ilości osób zamieszkałych w danym mieszkaniu lub nieruchomości dzierżawnej, bierze się pod uwagę tylko osoby zameldowane na pobyt stały.

Zmiany w zaludnieniu mieszkań uwzględnia się w okresach kwartalnych odpowiadających okresom kalendarzowym.

V. Niniejsza wysokość czynszów dzierżawnych i komornianych w nieruchomościach będących w administracji Zarządu Nieruchomości Miejskich miasta Wrocławia wchodzi w życie i obowiązuje z dniem 1 maja 1947 r.

K 4175

UWAGA przedsiębiorcy gastronomiczni województwa wrocławskiego

Na skutek błędnych informacji udzielanych przez różne instytucje w sprawie wnoszenia podań o koncesje branżowe przez przedsiębiorców gastronomicznych, Wojewódzkie Zrzeszenie Przemysłu Gastronomicznego po raz ostatni podaje do wiadomości, że na podstawie okólnika Nr 21 z dnia 6.X.1947 Centrali Zrzeszeń Przemysłu Gastronomicznego, opartego na porozumieniu z Ministerstwem Przemysłu i Handlu oraz na podstawie informacji Urzędu Wojewódzkiego Wrocławskiego, przedsiębiorcy gastronomiczni — tymczasowo mają wstrzymać się od podań o przyznanie koncesji branżowych.

W wypadku zajęcia odmiennego stanowiska przez miarodajne czynniki państwowe, wszyscy zainteresowani zostaną o tym powiadomieni.

Wojewódzkie Zrzeszenie Przemysłu Gastronomicznego woj. wrocławskiego

10716

Spółdzielnia Wydawnicza «CZYTELNIK»
Oddział Delegatury Śląskiej we Wrocławiu

ogłasza niniejszym

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na roboty zabezpieczające w budynku przy Nowym Targu.

Podkładki ofertowe można otrzymać w Sekretariacie Oddziału Delegatury Śląskiej przy ul. Krupniczej 13 w godzinach urzędowych.

Oferty należy składać w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na roboty zabezpieczające w budynku przy Nowym Targu" do dnia 29.10. 1947 r. godz. 12-ta, w którym to terminie nastąpi otwarcie ofert.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone do Kasy Banku Gospodarstwa Spółdzielczego we Wrocławiu na konto nr. 34 — 1 proc. od sumy oferowanej tytułem wadium. Dyrekcja Delegatury zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta i unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i odszkodowania.

Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik"
Oddział Delegatury Śląskiej
we Wrocławiu

K 4131

OGŁOSZENIE

Wzywa się niniejszym wszystkich odbiorców, którzy opłacili zlecenia na opał ze Składów własnych C. Z. P. P. W. do dnia 31 sierpnia b.r. i dotychczas w całości lub częściowo nie odebrali opału, aby zgłosili się z odpowiednimi dowodami do biura firmy we Wrocławiu Rynek 5, celem podjęcia wpłaconej gotówki.

Zwrotu gotówki powyższego tytułu dokonywać będziemy do dnia 31 października 1947 r.

Po upływie wyżej oznaczonego terminu żadne pretensje przyjmowane nie będą.

Centrala Zbytu Produktów Przemysłu Węglowego Oddział we Wrocławiu, Rynek 5.

K-4164

RENTGEN,
DIATERMIE, PANTOSTATY, LAMPY KWARCOWE „SOLLUXY", APARATY I CZĘŚCI.

KUPNO - SPRZEDAŻ - NAPRAWA

„ZETHA", BYTOM, BRZEZIŃSKA 3, TEL. 23-02.

K 4162

Wrocławska Wytwórnia Chemiczna

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na remont i zabezpieczenie budynków Wrocławskiej Wytwórni Chemicznej — Wrocław, ul. Krakowska 180/182 Tel. 2968.

Termin składania ofert przetargowych do dnia 27. 10. 1947 r.

Otwarcie ofert nastąpi tegoż dnia o godz. 12-tej.

Kierownictwo Wytwórni zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, bez względu na wysokość oferowanej ceny i unieważnienia przetargu bez podania powodu.

Bliższe informacje i podkładki uzyskać można w biurze Wytwórni w godzinach urzędowych.

10713

Starostwo Powiatowe i Wydział Powiatowy w ZŁOTORYI, woj. wrocławskie

ogłasza

PRZETARG OTWARTY

na sprzedaż następujących pojazdów mechanicznych:

1. Samochód ciężarowy marki „G. M. C.",
2. Samochód półciężarowy marki „Chevrolet",
3. Samochód osobowy marki „Fiat N. S. U.",
4. Samochód osobowy marki „Renault",
5. Samochód osobowy marki „Opel Adam".

Wymienione samochody można oglądać na 6 dni przed otwarciem ofert w Starostwie Powiatowym Złotoryjskim.

Oferty w zamkniętych kopertach składać należy w Referacie Budżetowo - Gospodarczym Starostwa do dnia 30 października 1947 r., w którym to dniu nastąpi otwarcie ofert.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone do K. K. O. w Złotoryi na r-k 22 wadium w wysokości 10% sumy oferowanej.

K 4165 *Starosta Powiatowy Złotoryjski.*

S.A.R.P.
Oddział we Wrocławiu

ogłasza

KONKURS

na rysunek o temacie architektonicznym miasta Wrocławia. Nagrody i zakupy w sumie 100.000 zł. — Warunki konkursu można otrzymać w Oddziale S.A.R.P. Wrocław, ul. Ofiar Oświęcimskich 33. Wyjaśnień udziela Sekretarz Konkursu **Inż. arch. Jassem Michał.** K 4145

ŚWIATOWEJ SŁAWY JASNOWIDZ — PSYCHOGRAFOLOG zdumiewająco przepowiada. Nadeślij charakter pisma, datę urodzenia 100 zł. na koszty. Pytań nie stawiać. Analizy — horoskopy metodą grupową, płatne. Tysiące podziękowań. Adresować: B. Vapuro Katowice, skrzynka pocztowa 376. K 4163

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

NAJLEPSZE wózki: Firmy: **„CHWILCZYŃSKI"**, Wrocł. Pomorska 20. Galanteria Metalowa 10707

ZARZĄD Miejski w Krynicy — zakupi opony samochodowe, dętki o wym. 1050x20 i 950x20. K-3999

ŚWIĄTECZNE, noworoczne, mikołajowe pocztówki, kalendarze, bajki, szopki, gry, makatki dostarcza Wydawnictwo „Interprint", Kraków. Gertrudy 12, tel. 575-80. K 4132

SPRZEDAM sypialnię skromną, kredens, leżankę. Świdnicka 34 (sklep). 10604

SKLEP papieru dobrze prosperujący sprzedam z towarem. Wiadomość Wrocław, Rynek 22. 10657

SKLEP ulica Krupnicza dobry punkt odstąpię za zwrotem kosztów. Oferty „Słowo Polskie" pod „10670". 10670

OKAZJA samochody ciężarowe i osobowe różnych marek z prawem własności i części samochodowe z demobilu sowieckiego po najniższych cenach sprzedaje Okręgowy Urząd Likwidacyjny Wrocław, ul. Fredry 6. K 4120

BORAKSU kwasu solnego większą ilość kupię. Wronecki Traugutta 69 m. 2. K 4147

DO SPRZEDANIA Ford - Eifel czteroosobowy, na chodzie z papierami Szewska 19/21 II p. 11 — 3. 10688

KANISTRÓW płaskich każdą ilość kupimy. Oferty „PAR" Poznań, Ratajczaka 7 pod „10 672". K 4097

ZGUBY — UNIEWAŻNIENIA

UNIEWAŻNIAM zagubione zaświadczenie demobilizacyjne RKU Jarosław, legit. Związku Uczestników Walki Zbrojnej — Wrocław na nazwisko Czarniecki Franciszek, oraz kartę rejestracyjną Czarnieckiej Anieli, Strzeblów, pow. Wrocław. 10583

UNIEWAŻNIAM rejestrację RKU kartę repatriacyjną, prawo własności wyd. przez Urząd Likwid., kartę przesiedleńczą, książeczkę wyd. przez Cukrownię Sułkowice, Szymanowicz Adam. 10672

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód osobisty, zaświadczenie firmowe, wezwanie sądowe na nazwisko Radecki Czesław. Znalazcę proszę o zwrot dokumentów. 10640

UNIEWAŻNIAM zagubione dokumenty, dowód rejestr. RKU i dowód osobisty wydane na nazwisko Szczypła Paweł zam. Lutomia 285 pow. Świdnica. K 4141

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę RKU Świdnica na nazwisko Dardziński Władysław, zam. Świdnica, Wrocławska 34. K 4138

UNIEWAŻNIAM zagubione dokumenty; dowód tożsamości, zaświadczenie ujawnienia się, kartę rejestr. RKU., odcinek zameldowania i zaświadczenie pracy wydane na nazwisko Baran Władysław zam. Kostrza gm. Goczałków. K 4142

UNIEWAŻNIAM skradzioną legitymację PKP. Nr. 193-DOKP. Poznań, na nazwisko Krawczyk Bronisława. K 4144

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę ewakuacyjną z Niemiec i legitymację Samopomocy Chłopskiej na nazwisko Zduleczny Stanisław, zam. Donołowo, gmina Lutomia, pow. Świdnica. K 4143

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty; karta rozpoznawcza z gm. Radków, dwie książki na konie, legitymacja ORMO, wydane na nazwisko Henryk Skurzelski zam. Antoniewo 7 powiat Świdnica. K 4139

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną RKU., Świdnica, oraz kartę ewakuacyjną wydaną na nazwisko Furtyk Piotr, zam. Gołoszyce 12 powiat Świdnica. K 4140

UNIEWAŻNIAM tymczasowy dowód osobisty wydany na nazwisko Matczuk Adam. K 4136

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód osobisty, kartę RKU. Piotrków Trybunalski-Stronkowski Wacław, Dzierżoniów, Ciasna 23. K 4134

UNIEWAŻNIAM zgubione tymczasowe zaświadczenie demobilizacji wydane przez RKU. Łódź na nazwisko: Kpt. Trojder Józef, Konary powiat Środa. K 4133

UNIEWAŻNIAM zagubione: dowód osobisty na nazwisko Szkudłapski Władysław i Józefa, legitymację Związku Zawodowego Transportowców, miesięczną kartę tramwajową. 10682

UNIEWAŻNIAM zaginioną kartę rozpoznawczą na nazwisko Maria Popławska. 10676

UNIEWAŻNIAM skradzioną legitymację PKP. Nr. 3304 wyd. przez Dyr. Poznań, leg. tramwajową, leg. Z.Z.K. Brochów, leg. P.P.S. Brochów, bilet kolejowy, kartę odzieżową 1460481 Brochów, na nazwisko Kopa Jan. 10635

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rozpoznawczą na nazwisko Walczuk Władysław. 10687

UNIEWAŻNIAM zgubione zaświadczenie RKU. Wrocław, odcinek zameldowania we Wrocławiu, na nazwisko Zaremba Stanisław. K 4149

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę RKU Łódź, odcinek zameldowania na nazwisko Szczucki Amurat. 10679

POSAD POSZUKUJĄ

ZDEMOBILIZOWANY szofer, czerwone prawo jazdy, poszukuje posady od zaraz. Zgłoszenia: „Słowo Polskie" pod „10631". 10631

PRZYJMĘ posadę w dziale księgowości łącznie z korespondencją i maszynopismem. Wykształcenie handlowe. Oferty „Słowo Polskie" pod „26528". 10668

GOSPOSIA wiek średni sumienna, solidna szuka pracy do dwóch lub jednej osoby. Zgłoszenia „Słowo Polskie" Nr. 25. 10662

KSIĘGOWY z roczną praktyką, znajomością księgowości przebitkowej, poszukuje posady. Zgłoszenia, Wrocław, St. Worcela 12/14. K 4146

URZĘDNIK bankowy z wieloletnią praktyką poszukuje zajęcia. Zgłoszenia: „Słowo Polskie" pod „Bankowiec". 10683

WOLNE POSADY

UCZEŃ piekarski potrzebny. Wrocław, Trzebnicka 64 (Włodarczyk). 10660

POTRZEBNY czeladnik krawiecki zdolny na I kat. ul. Moniuszki 30, tramwaj 9 (Małecki). 10664

GIMNAZJUM Przemysłowe w Kamiennej Górze poszukuje: pedagoga na stanowisko dyrektora, nauczyciela do przedmiotów zawodowych z działu włókienniczego, nauczyciela do przedmiotów ogólnokształcących, kierownika bursy. Oferty kierować Gimnazjum Przemysłowe, Kamienna Góra, Park Szkolny 1. 10641

PIELĘGNIARKĘ do 10-miesięcznego dziecka poszukuję. Warunki bardzo dobre. Stalina 45, firma „Brykner". 10587

CZELADNIK krawiecki I-ej klasy i podręczny potrzebni zaraz. Warunki dobre. Wrocław, Prawego 6. Chadaj. 10607

BUCHALTERA-HANDLOWCA poszukuję na trzy dni w tygodniu. Zgłoszenia: „Słowo Polskie" pod „Hurt". 10667

PIELĘGNIARKĘ do niemowlęcia od zaraz przyjmę. Warunki dobre. Wiadomość ul. Kościuszki 134. (Bar). 10666

POSZUKUJĘ pierwszorzędnego czeladnika szewskiego. Klęczkowska 13, Majgier. 10577

OSOBA uczciwa, czysta, z gotowaniem, do małej rodziny, może się zgłosić. Żeromskiego 40 m. 4. 10709

LEKARSKIE

W CHOROBACH WENERYCZNYCH I PŁCIOWYCH przyjmuje **LEKARZ JANUSZ LESIŃSKI** codziennie od 2—6. **WROCŁAW, CHROBREGO 20.** K 4152

LOKALE

KAWALER szuka pokoju przy solidnej rodzinie. Cena obojętna. Zgłoszenia „Słowo Polskie" pd „10606". 10606

POSZUKUJĘ pokoju przy rodzinie, cena obojętna. Zgłoszenia pod adresem, Wrocław, Kotsisa 15 m. 1. 10675

POKÓJ kuchnia duże słoneczne, gaz, woda, elektryczność II piętro w Bydgoszczy zamienię na 3 pokoje z wygodami we Wrocławiu. Zgłoszenia. „Słowo Polskie" pod „Bydgoszcz". 10665

DAM pokój solidnej, inteligentnej pani (studentce) najchętniej z językiem francuskim. Zgłoszenia: „Słowo Polskie" pod „10632". 10632

ODSTĄPIĘ lokale 3 i 5 pokojowe za zwrotem kosztów małego remontu. — Wrocław, Skwierzyńska 25, Łabęcki. 10706

RÓŻNE

TRANSPORTY — EKSPEDYCJA szybko — solidnie Biuro „Transdal". Wrocław Swidnicka 10 K-3790

PIERZYNY przerabia na kołdry puchowe najtaniej pracownia kołder i materaców. Firma Marian Mleko — Wrocław. Rzeźnicza 4. 10180

ODNAWIAM, przerabiam skórzane ubrania, torby, rękawiczki, walizki ul. Cieszyńska 20/19. 10658

JAMNIKI sześciotygodniowe po zł 1.500 — do odstąpienia Osobowice, ul. Osobowicka 103 II piętro. 10636

PRZEDSIĘBIORSTWO Przewozowe Józef Staszek i Aleksander Piećko, Wrocław, Dąbrowskiego 88. 10634

SPECJALISTA remontuje, odnawia meble zwykłe, antyki, pianina. Jelenia Góra, Księgarnia „Czytelnik" „Antyki". K 4135

„HYDROPOL" Zakład Wodno-Gazowy, Centralnych Ogrzewań, Lempich Tadeusz, Padło Józef, Wrocław, Kluczborska 30. K 4150

TRANSPORTY samochodowe, D.P.H. Wrocław, Nowowiejska 20/22, tel. 3032 10677

PRACOWNIA obuwia przyjmuje wszelkie reperacje oraz zamówienia. Tadeusz Barzycki, Wrocław, ul. Ruska 34. 10686

KAMIL GIŻYCKI 1)

WĘŻOWA GÓRA

Opowieść z Czarnego Lądu

KŁOPOTY WĘŻOWE

Góra, na której stał mój dom nazywała się w pięknym i kwiecistym języku Pesse „Górą Wężowa". Nie była to właściwie góra, ale pagórek o stokach z trzech stron bardzo spadzistych, czwarty stok dużo łagodniejszy, tworzył sporą płaszczyznę spadającą później ostro w kamieniste łożysko niewielkiego potoku. Pagórek królował nad plantacją, miał bowiem 50 metrów wysokości, podczas gdy teren plantacyjny wznosił się zaledwo 25 metrów nad poziomem morza.

Początkowo cała Góra Wężowa pokryta była gęstym, prawie nieprzebytym lasem wtórnym, rozrastającym się żywiołowo na glebie zawalonej setkami próchniejących olbrzymów, pozostałych jeszcze z czasów, kiedy na tym miejscu panowała niepodzielnie puszcza dziewicza. Tak samo zresztą wyglądał w chwili mego przybycia i cały teren plantacyjny, wynoszący dosyć poważną ilość hektarów.

Górę tę upodobał sobie mój przyjaciel i wspólnik inżynier Zygmunt B., który na niej właśnie spotkał się po raz pierwszy w Liberii oko w oko z żywym lampartem, mając za całą broń dosyć już starą i mocno sfatygowaną fajkę.

— Pomyśl sobie — mówił do mnie — jak tu będzie cudownie! Kiedy wytniemy las, będziemy mieli doskonały widok na całą plantację, a w nocy lamparty same będą przychodzić na werandę! Zresztą widzisz — na takiej górze będzie mniej moskitów!

Gdyby to powiedział jakiś świeżo upieczony żółtodziób tropikalny, byłbym mu może dosadnie dał do zrozumienia co o tym myślę, przyjaciel mój należał jednak już od kilku lat do „Bractwa afrykańskiego" wiedziałem przeto, że lekko pokpiwa sobie i z siebie i ze mnie. Bo co do lampartów — to niekoniecznie musiały nas szukać na Wężowej Górze, bowiem niespełna miesiąc temu jeden z nich ukradł nam z kosza kury, chociaż kosz stał tuż koło naszego namiotu, w którym spaliśmy snem sprawiedliwych i utrudzonych ludzi. Co zaś do moskitów, to rzeczywiście było by ich mniej, gdyby nasza góra była tylko o... 1.400 metrów wyższa!

Ponieważ wbrew złośliwym plotkom o nadzwyczajnej kłótliwości naszego narodu — kłóciliśmy się mało, ja zaś lubię wokół siebie twarze wesołe i roześmiane — już w najbliższych dniach na górze uwijały się dziesiątki czarnych boyów, walących siekierami puszczę z dziką zapamiętałością. Po wypaleniu i wykarczowaniu lasu ukazał się płaski szczyt pagórka, na którym stanął obszerny dom, łazienka i kuchnia, a również znalazło się miejsce na kurniki, ogród warzywny i wcale pokaźne poletko z paru tysiącami ananasów i pewną ilością karłowatych palm kokosowych.

Murzyni w dzień chętnie na górze pracowali wieczorem jednak trudno ich było na niej zatrzymać, szczególnie tych, którzy pochodzili ze szczepu Pesse, szczycącego się niegdyś wielce wojowniczym duchem. Było to dla mnie poniekąd zagadką — tym bardziej, że przecież plantacja leżała właśnie na obszarach zamieszkałych przez szczep Pesse. Kilkakrotnie starałem się wybadać robotników z innych szczepów, dlaczego Pesse są tak tchórzliwi—otrzymywałem jednak odpowiedzi wymijające. Aż jednego dnia zobaczyłem grupkę robotników Pesse, którzy obchodząc górę wokoło, mamrotali coś pod nosem i od czasu do czasu skrapiali ziemię krwią trzepocącego w agonii —koguta.

— Co wy tu robicie? — krzyknąłem na nich.

Murzyni stanęli jak wryci i starali się koguta schować pod liście. Kiedy jeszcze raz krzyknąłem na nich — starszy robotnik Furumbu ozwał się prawie szeptem:

— Massa! — To niedobra góra, zabardzo niedobra góra! Czarownicy bardzo się gniewają, że na niej stoi dom! — Ta góra massa — należy do ludzi - wężów!

— Ech Furumbu — zaśmiałem się — przecież już pół roku mieszkamy na tej górze, a jeszcze nie widzieliśmy na niej węża...

— Tak massa — przerwał szybko Furumbu — ale słyszałeś przecież jak góra stęka kiedy się w nią wbija pale? — Och massa! Trzeba koniecznie przebłagać czarowników... bo będzie źle... zabardzo źle!

Machnąłem niecierpliwie ręką, ale Furumbu szepnął jeszcze:

— Ja wiem massa, że biali ludzie mają potężne medycyny... ale massa — daj kilka kogutów dla naszych czarowników... to nigdy nie zaszkodzi!

Roześmiałem się i poszedłem dalej, nic nie mówiąc potem mojemu wspólnikowi o tym zdarzeniu. Zresztą na górze naprawdę nie było wężów. Dom otoczony był wąskim, ale głębokim rowem i w nim niemal codziennie znajdowaliśmy ogromne czarne skorpiony, jadowite skolopendry, albo też paskudne pajęczaki — wężów jednak nie było. Co do „stękania" góry — to Furumbu miał słuszność — widocznie pod nią znajdowała się podziemna grota, wymyta kiedyś deszczami.

Nie można jednak powiedzieć, by na terenie plantacyjnym nie było wcale wężów — owszem było ich nie mało! Robotnicy ścinający puszczę dosyć nawet często zabijali prześliczne w ubarwieniu, ale śmiertelne w ukąszeniu żmije rogate, dwumetrowej długości czarne węże plujące które obezwładniają ofiarę plując jej jadem w oczy, i setki innych mniej lub więcej jadowitych — począwszy od malutkiej zielonej żmijki bananowej a skończywszy na okazach grubych jak udo dorosłego człowieka. W tym czasie mieliśmy wśród robotników kilku fenomenalnych łowców węży. Byli to ludzie, którzy gołą ręką brali z ziemi najbardziej jadowite gady. Widząc węża, podchodzili do niego z całym spokojem, wyciągali rękę i nad głową zwierzęcia przesuwali kilka razy otwartą dłonią. Wąż uspokajał się natychmiast i kiedy murzyn spuścił ku niemu rękę — owijał się wokół niej z całą ufnością. Ale jak tylko podszedł kto inny — wąż natychmiast podnosił głowę, szeroko otwierał paszczę i sykiem wyrażał swoje niezadowolenie. — Ludzie ci nieraz nosili z sobą węże na szyi albo w woreczkach przerzuconych przez ramię i w chwilach wolnych bawili się nimi jak nieszkodliwymi zabawkami.

Często zastanawialiśmy się — jakiego środka używają nasi łowcy do poskramiania wężów, zdołaliśmy bowiem zauważyć, że przed ich chwytaniem — nacierają dłonie jakimś żółtym proszkiem. Oczywiście tajemnicy tej nie zdołaliśmy zgłębić — co zresztą nie jest dziwnym, bo murzyni nawet za pieniądze niechętnie dzielą się z białymi swymi tajemnicami. Robotnicy ci pracowali u nas tylko kilka miesięcy, a potem już na plantacji się nie pokazali.

Wycinaliśmy właśnie las na jednym ze stoków góry, gdy przybiegł do mnie dozorca robotników ze szczepu Mano z wiadomością, że robotnicy odkryli u podnóża góry szczelinę, w której skrył się ogromny pyton. Poszedłem na miejsce i rzeczywiście zobaczyłem otwór, przez który można się było z trudnością przecisnąć. Kazałem przynieść z domu silną elektryczną lampę i uzbroiwszy się w krótki, lecz bardzo ostry bushknife, wpełzłem do otworu. O jakiś metr od wejścia szczelina rozszerzała się i tworzyła jamę, w której klęcząc mogłem się wcale wygodnie poruszać. I wtedy w głębi zobaczyłem dosyć wąski otwór, z którego wyglądał spory i jak pniak gruby kawał cielska, pokryty pięknie ubarwioną łuską. Zaledwo jednak dotknąłem ręką cielska, wąż zniknął gdzieś w głębi szczeliny idącej widocznie daleko pod górę — odsłaniając jakąś wielką, popielatej barwy masę. Po dokładnym oświetleniu — zobaczyłem, że są to jaja wielkości dużej pięści dorosłego człowieka. Nie namyślając się wiele, wyciągnąłem cały ten, jakby z pergaminu zrobiony, pakunek na światło dzienne. Jaj było 47 sztuk i pod ich pergaminową skórką widać było już zarysy malutkich wężyków. Cały ten wężowy ładunek włożyliśmy do klatki drucianej i przenieśli na pierwszy prowizoryczny camp. — Szczelinę założyliśmy kamieniami, zostawiając tylko niewielki otwór — przy którym urządziliśmy pułapkę - podrywkę, zrobioną z silnych włókien rafii.

Minęło kilka dni, a o naszym pytonie nie było nic słychać. Byłem pewny, że podziemna grota musi mieć jakieś inne wyjście, ale już sama świadomość, że w tak bliskim sąsiedztwie ulokowały się pytony, nie była zbyt przyjemna.

Pyton mimo ogromu i ciężaru swego cielska, porusza się błyskawicznie, a jedno uderzenie jego głowy wystarczy by rozbić ludzką czaszkę jak stary gliniany czerep. Piękny ciemno zielony kolor skóry z lekko żółtawym wzorem, daje mu doskonałą barwę ochronną i pozwala z całym powodzeniem udawać ljanę i wisieć spokojnie całymi godzinami na jakimś drzewie w puszczy, w oczekiwaniu na zdobycz. A potem... jeden błyskawiczny ruch — i ofiara opleciona potężnymi splotami ginie z pogruchotanymi kościami.

(dalszy ciąg jutro)

Redaktor Naczelny: Teofil Witek F-22902 Wydawca: Sp. Wyd. „Czytelnik"
Adres Redakcji i Wydawnictwa: Wrocław, ul. Krupnicza 13 — tel. Redakcji 27-55, tel. Wyd. 27-54. Red. Naczelny przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki od godziny 12 do 13tej. Sekretarz Redakcji codziennie od 11 — 13. Redakcja za dział ogłoszeń nie odpowiada. Prenumerata z odbiorem na miejscu 90 złotych miesięcznie, z przesyłką pocztową 97 zł, z odnoszeniem do domu 105 złotych. Druk. Sp. Wyd. Czytelnik" Wrocław, ul. T. Kościuszki 49